

## Spotkanie szefów dyplomacji ZSRR i USA

Najważniejszym wydarzeniem w środę w Helsinkach było 3-godzinne spotkanie radzieckiego ministra spraw zagranicznych Eduarda Szewardnadze z amerykańskim sekretarzem stanu Geor- gem Shultzem. Bezpośrednio po tym wydarzeniu oczekiwany z dużą uwagą przez opinię światową, z dziennikarzami spotkali się dyrektor departamentu prasy radzieckiego MSZ Władimir Łomiejko i ambasador ZSRR w USA Anatolij Dobrynin.

Poinformowano, że tematem rozmowy były te podstawowe problemy stosunków ZSRR — USA, które zostaną omówione podczas spotkania w Genewie między Michaiłem Gorbaczowem a Ronaldem Reaganem w listopadzie br.

Spotkanie obu ministrów określone zostało jako „interesujące, szczerze i pożyteczne”. Poruszone sprawy będą nadal dyskutowane kanałami dyplomatycznymi. (PAP)



Trwają tradycyjne „Dni Gdańska” oraz Jarmark Dominikański — największa na Wybrzeżu impreza handlowa. Odbijają się występy artystyczne, festyny osiedlowe, pokazy mody i inne atrakcyjne dla stałych mieszkańców i czasowiczów imprezy. Na zdjęciu: przebiegający na Długim Targu w Gdańsku. Fot. CAF — Kraszewski

**J**UTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie początkowo pod wpływem słabego klina wyżowego, a później zafoki niżowej. Zachmurzenie duże okresami umiarkowane. Miejscami przelotny deszcz a lokalnie burza. Temp. min. nocą 12, maks. dniem 22 st. C. Wiatr przeważnie słaby i umiarkowany pld.-zach. i zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 93 proc.

Cena 6zł

Nr indeksu 35005  
PL ISSN 0137-9011



**KRAKOWA**

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
ROK XXXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 148 (11942)

Kraków, czwartek 1 sierpnia 1985 r.

## Czy w Krzesławicach ukryto legendarny skarb Bożogrobców?

Legenda głosi, że w F zesławicach (dziś dzielnicy Nowej Huty) ukryty został skarb zrabowany zakonnikom ze zgrupowania bożogrobców, którzy wzięli go z Ziemi Świętej do swojego klasztoru w Miechowie.

Zakonnikom-rycerzom udało się zagarnąć ogromny skarb, należący do jednego z najbogatszych ludzi Palestyny, który parą się podobno sztuką czarnoksiężską. Po pewnym czasie bożogrobcy postanowili przenieść skarb w bardziej bezpieczne miejsce, do Europy, ponieważ Jeruzolima lada chwila mogła paść pod naporem Saracenów. Skarb miał być ukłowany w klasztorze bożogrobców w Miechowie, ufundowanym w 1163 roku przez księcia Jakśę Gryfitę. Bez przeszkód skarb dotarł drogą morską do Wenecji i lądową do Krakowa. Do Miechowa pojechało najpierw kilka wozów z niewielką eskortą. Po drodze jednak, w rejonie Krzesławic napadł na transport rycerz-rabūs Krzesław wraz ze swymi ludźmi, który wymordował eskortę a skarb zakopał w ustronnym miejscu. Sam wkrótce zginął i tajemnicę kryjówki zabrał do grobu.

Krzesławice przeszły z rąk potomków Krzesława na własność klasztoru Cystersów w Mogile.

Pod koniec XVIII wieku władał tam Hugo Kollataj. W 1876 roku zakupił wieś Jan Matejko od rodziny Kirchmayerów, po czym wioska przeszła w ręce jego plebipotenty. Jego córka, nieżyjąca już pani Maria Burzyńska ofiarowała dworek w 1962 roku Towarzystwu Przyjaciół Sztuk Pięknych. Opowiadała mi ona legendę o szalonym czarnym koniu, który pojawiał się w Krzesławicach. Miał go widzieć kilkakrotnie Jan Matejko. Otóż ten koń, wedle legendy, to czarow-

(Dokończenie na str. 2)



### Było to 1 sierpnia

- W 1819 r. urodził się Herman Melville, amerykański pisarz, autor m. in. znanej powieści „Moby Dick” o potowach wielorybów.
- W 1834 r. urodziła się Jadwiga Łuszczewska (pseud. Deotyma) poetka i powieściopisarka, autorka m. in. „Panienci z o-kienka”.
- W 1914 r. wybuchła I wojna światowa: Niemcy zaatakowały Rosję carską, we Francji ogłoszono powszechną mobilizację.
- W 1944 r. wybuchło Powstanie Warszawskie, które trwało do 2 października 1944 r.
- W 1975 r. w Helsinkach przywódcy 33 państw Europy oraz USA i Kanady podpisały akt końcowy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. (wi-gr)

# 70 posiedzenie finałem najdłuższej w powojennej historii VIII kadencji Sejmu

31 lipca, dokładnie na miesiąc przed upływem swej VIII kadencji, zebrał się Sejm. Porządek obrad obejmował wprawdzie sprawy dla parlamentu zwykle, lecz debata toczyła się ze świadomością, że dobiega końca czas ponad 5-letniego niełatwego posłowania, które rozpoczęło się 23 marca 1980 roku. Była to kadencja najdłuższa, a w jej przebiegu odzwierciedliły się kolejne etapy najtrudniejszego okresu w historii PRL.

Posłowie wysłuchali najpierw sprawozdania Komisji do Spraw Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstw oraz Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o rządowym raporcie wykonania reformy gospodarczej w 1984 roku, a także o rządowym projekcie dostosowania i zmian niektórych ustaw, określających funkcjonowanie gospodarki.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o dostosowaniu przepisów niektórych ustaw określających funkcjonowanie gospodarki do warunków i potrzeb dalszego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju.

Sejm przyjął następnie uchwałę w sprawie oceny realizacji reformy gospodarczej. Posłowie pozytywnie ocenili działania rządu w dziedzinie przebudowy funkcjonowania gospodarki narodowej. Stwierdzono, że proces wdrażania reformy gospodarczej jest zgodny z „kierunkami reformy gospodarczej” uchwalonymi przez IX Nad-

zwyczajny Zjazd PZPR i zaaprobowanych przez Sejm.

Sejm podjął również uchwałę o działalności samorządu załogi. W dokumencie tym, pozytywnie oceniając dotychczasowy dorobek samorządów pracowniczych, posłowie podkreślili m. in., iż dalszy ich rozwój wymaga pełnego przestrzegania ustawowych kompetencji zarówno przez organy samorządu, jak i przez kierownictwa przedsiębiorstw oraz organy załogowe.

W kolejnym punkcie porządku obrad Izba rozpatrzyła projekt ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji (Dokończenie na str. 2)

Ten konkursowy „bubel” przy ul. Stradom, zniechęcający swoim wyglądem klientów i turystów, należy do „Otexu”. Kto toleruje takie straszdyło w centrum miasta, tuż u podnóża Wawelu i przy drodze do historycznego Kazimierza?

Fot. ST. MAKAREWICZ



Dziewczyna na lato...

Fot. „Stern”



Ostatni dzień lipca wyznaczył półmetek odbywającego się w Moskwie XII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Był to jednocześnie — co odnotowali chyba wszyscy dziennikarze i sprawozdawcy — dzień bardzo polski, choć oczywiście związany ze wszystkimi istotnymi nurtami politycznymi spotkania młodzieży z ponad 150 krajów pięciu kontynentów. Głównym tematem tego dnia były sprawy walki młodzieży o rozwój współpracy gospodarczej i nowy ład ekonomiczny. Pod hasłem: „Młodzież i studenci z współpracą ekonomiczną, rozwojem i nowym mię-

(Dokończenie na str. 2)



Na lotnisku Aeroklubu Ziemi Lubuskiej w Przylepie k. Zielonej Góry zorganizowano obóz spadochronowy dla młodzieży szkolnej. W obozie uczestniczą uczniowie Liceum Lotniczego w Zielonej Górze, którzy szkołą się w zakresie ratownictwa spadochronowego oraz członkowie sekcji spadochronowej Aeroklubu. Takie niezwykle wakacje to prawdziwie czynny wypoczynek, gdyż oprócz skoków z wysokości 2000 m, czasami akrobatycznych, wiele czasu pochłaniają przygotowania — np. składanie spadochronów. Na zdjęciu: przed kolejną serią skoków.

Fot. CAF — Janowski

**KOMISARZ** ds. stosunków zagranicznych organu wykonawczego EWG, Willy de Clercq wystąpił na list sekretarza RWPG, Władysława Szezyka w sprawie nawiązania stosunków między obu organizacjami. W dokumencie tym EWG zwraca się o dodatkowe informacje, które miałyby posłużyć za podstawę decyzji o podjęciu negocjacji.

PREZYDENT Iraku Saddam Husein stwierdził, że jego kraj

### ZE ŚWIĘTA

nie jest zainteresowany przedłużaniem wojny z Iranem, ponieważ konflikt ten nie może przynieść żadnej ze stron zwycięstwa militarnego. Oskarżył on jednocześnie Iran o próby destabilizacji politycznej regionu.

PO ZAKOŃCZENIU serii trzech tygodniowych wycieczek po rzece i zatoce św. Wawrzyńca wypłynął z Montrealu do Gdyni flagowy statek PLO „Stefan Batory”. Spośród 560 znajdujących się na pokładzie transatlantyka pasażerów, 160 płynię do Londynu, 120 do Rotterdamu oraz 280 do Gdyni.



## Gronkowiec złocisty znowu zaatakował

# Masowe zatrucie w nowosądeckim szpitalu

Wojewódzka Stacja Sanepid w Krakowie powiadomiona została o masowym zatruciu pokarmowym pacjentów Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Nowym Sączu. Zatruciu uległo 58 pacjentów, na szczęście nie było przypadków śmiertelnych. Jak nas poinformował Stanisław Pawlus, kierownik działu higieny żywności, żywienia i przedmiotów użytku Wojewódzkiej Stacji Sanepid w Krakowie, natychmiast pobrano do przebadania 37 prób podawanej pacjentom żywności. Analiza wykryła obecność gronkowiec złocisty. Przyczyną zatrucia było prawdopodobnie nie-

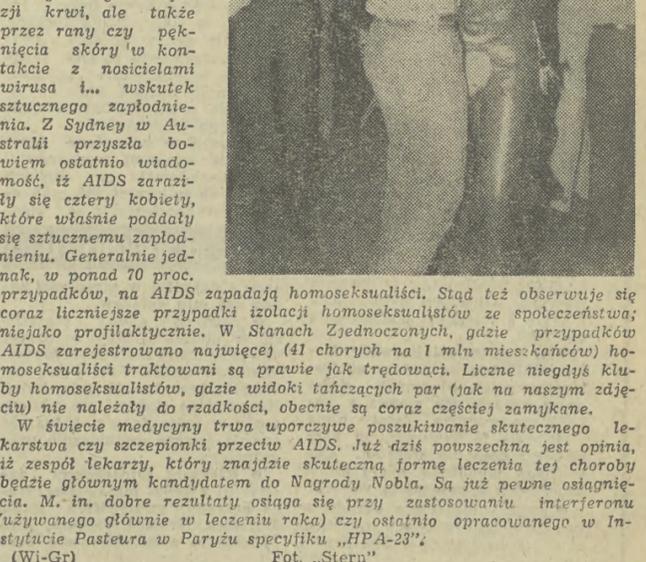
przestrzeganie zasad higieny przez personel szpitalnej kuchni.

Jest to już kolejne zbiorowe zatrucie pokarmowe w woj. nowosądeckim, w ostatnim okresie zdarzają się one aż 2—3 razy w tygodniu, zwłaszcza na koloniach i obozach.

W Krakowie w tym roku nie było jeszcze przypadku masowego zatrucia gronkowiec. Jest to prawdopodobnie wynikiem skrupulatnego egzekwowania przez Sanepid przestrzegania rygorów higienicznych i karania brudaków mandatami. Nie znaczy to, że zasady higieniczne przestrzegane są wszędzie. Nadal nagminnie są przypadki niewłaściwego mycia naczyń w lokalach gastronomicznych (bez detergentów, w zimnej wodzie) oraz nie są używane wyparzaczki do naczyń. (kk)

## Profilaktyczna izolacja

W różnych krajach świata coraz liczniejsze są publikacje dotyczące AIDS, czyli choroby nabytego zespołu braku odporności organizmu. Strach przed AIDS potęguje się na skutek kolejnych doniesień. Otóż choroba ta rozprzestrzenia się nie tylko drogą kontaktów seksualnych czy transfuzji krwi, ale także przez rany czy pęknięcia skóry w kontakcie z nosicielami wirusa i... wskutek sztucznego zapłodnienia. Z Sydney w Australii przyszła bowiem ostatnio wiadomość, iż AIDS zaraziły się cztery kobiety, które właśnie poddały się sztucznemu zapłodnieniu. Generalnie jednak, w ponad 70 proc. przypadków, na AIDS zapadają homoseksualści. Stąd też obserwuje się coraz liczniejsze przypadki izolacji homoseksualistów ze społeczeństwa; niejako profilaktycznie. W Stanach Zjednoczonych, gdzie przypadków AIDS zarejestrowano najwięcej (41 chorych na 1 mln mieszkańców) homoseksualści traktowani są prawie jak trędowaci. Liczne niegdyś kluby homoseksualistów, gdzie widoki tańczących par (jak na naszym zdjęciu) nie należały do rzadkości, obecnie są coraz częściej zamknięte.



(Wi-Gr)

Fot. „Stern”

Aby być skrzypcowym wirtuozem, zaczynać trzeba naukę gry już we wczesnym dzieciństwie, o czym przekonuje prezentowane przez nas zdjęcie z koncertu najmłodszych gwiazd jaki odbył się w Tokio. Fot. „Bunte”

## 200 mln zł na budowę pomnika Bohaterów Powstania

31 LIPCA w przeddzień 41. rocznicy Powstania Warszawskiego odbyła się w sali warszawskiego kina W—Z uroczysta akademii zorganizowana przez warszawski zarząd wojewódzki ZBoWiD i zespół środowisk żołnierzy ruchu oporu. Odczytano fragment uchwały Stołecznej Rady Narodowej o przyznaniu na budowę pomnika Bohaterów Powstania Warszawskiego sumy 200 mln złotych ze środków nadwyżki budżetowej. Kilkudziesięciu żołnierzy powstania i konspiracji 1939—1945 udekorowanych zostało odznaczeniami państwowymi, w tym Warszawskim Krzyżem Powstańczym 1944 r.

## DAWNO NIE BYŁO TAKIEJ ZABAWY!

Niezwykłe przygody w Meksyku przeżywają w komedii sensacyjnej **PECHOWIEC**

Pierre Richard i Gérard Depardieu!

Wielki przebrój kasowy z Francji

już od piątku na seansach przedpremierowych o godz. 21.

w kinie „UCIECHA”

K-6243

# notatki filmowe

## Braterstwo krwi

Pod tym niedobrym tytułem, sugerującym jakby jeszcze jeden film o wojnie, kryje się bardzo dobry obraz współczesny, rodem z Węgier. Niech nas więc nie odstraszy ten tytuł, bo rzecz jest prawdziwie zaskakująca. Opowiada o przyjaźni-nieprzyjaźni dwóch młodych chłopców, mężczyzn właściwie, która to przyjaźń, owe tytułowe „braterstwo krwi”, bardzo tu rytualnie przeprowadzone, wiedzie swoich bohaterów wprost do stanu permanentnego przestępstwa i zbrodni. Nie jest to jednak prosty film dydaktyczny. Taki, jaki powstałby na takim temacie w kilku kinematografiach, w tym na pewno w polskiej również. Jest to raczej sensacyjna opowieść o złej fascynacji doprowadzającej do zguby. Jest to więc jakby w scenarii i kostiumie współczesnym, opowieść o człowieku i „jego” szatanie. Jeden — to nieśmiały chłopak z prowincji, „czysty”, „jasny”, naiwny, które to cechy jakby dodatkowo podkreślone są samym wyglądem fizycznym aktora. Istvan Bubik jest niepozorny rudy, nieśmiały, o wyglądzie jakby „wiecznego dziecka”. Ten drugi — to budapeszteński cwaniak, o mentalności przywódczej. Ale ta potrzeba przywództwa objawia mu się w dziedzinie zabawy, nie zaś zbrodni, czy przestępstwa. To właśnie dziwne przekonanie tego człowieka, że wszystko może być zabawą porównywalną do zabawy demoralizacji tamtego pierwszego „brata krwi”, „Cwaniaka” gra Attila Egres. Jest też taki, jak powinien być: o wyglądzie urokliwego, porwyczego łobuziaka, co to ma „tyśiąc pomysłów” na minutę i ani chwili do stracenia.

Obaj aktorzy są debiutantami. Jakże więc znakomicie te role musiały być napisane, a same postaci — wymyślone, jeśli to wszystko wyszło tak właśnie, jak widoczne jest na ekranie. Scenarzystę warto więc chyba zapamiętać. Jest nim sam Peter Horvath. Współpracował z nim reżyser, czyli György Dobray, znany nam już wcześniej, jako twórca „Ofiary”.

To, co w tym filmie najbardziej zaskakuje, to jego delikatna moralistyka. I świadomość, że zbrodnia może być bardzo blisko rzeczywistości. I zaskakuje jeszcze ta świetnie wymyślona „gra psychologiczna”, ta fascynacja — i demoralizacja. A potem swoista „zamiana ról”, gdy „uczeń” okazał się zbyt pojętny i zbyt jednoznaczny. I wreszcie ten swoisty fatalizm, który wisi nad postaciami i jakby „wykonuje” dzieło do końca.

Psychologia i moralistyka jest na pewno najmocniejszą stroną tego filmu, dlatego właśnie na nią zwracamy największą uwagę. Ale przecież ma ten film jeszcze inne wartości. Ma dobre, realistycznie opisane to wydarzenie, ową drobną, zwykłą, codzienną rzeczywistość, która dopiero w miarę rozwoju akcji i gromadzenia się ponurych faktów na naszych oczach jakby „zmienia barwę”. Staje się coraz bardziej szara, prawie czarna, ponura, z której nie ma wyjścia. Mimo jednorozowego rozblasku barwy w świetnej sekwencji w wesołym miasteczku, a potem na pokazie mody, z udziałem dwóch, też ciekawie tu skonstruowanych dziewczyn (Agnes Bihari i Judith Toth).

Film otrzymał nagrodę na festiwalu w Taorminie w 1933. MARIA MALATYŃSKA

# Ostatnie w VIII kadencji posiedzenie Sejmu PRL

(Dokończenie ze str. 1)

Obywatelskiej PRL. Ustawa nie przyznaje funkcjonariuszom SB i MO uprawnień, które nie przysługiwalyby innym grupom zawodowym; ustawa nie rozszerza też świadczeń pieniężnych i socjalnych. Sejm uchwalił ustawę o służbie funkcjonariuszy SB i MO. Sejm przyjął również uchwałę w sprawie szczegółowego trybu postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Ponadto Sejm przyjął uchwałę, w której wysoko ocenil dorobek Rady Społeczno-Gospodarczej; stwierdził, że Rada stała się trwałym elementem struktury najwyższego organu władzy w państwie i wyraził uznanie dla działalności jej członków.

W kolejnym punkcie porządku dziennego obrad przedstawiono w imieniu Komisji Nadzwyczajnej sprawozdanie z jej prac nad poselskim projektem ustawy o obowiązkach i prawach posłów na Sejm PRL. Ustawa określa: charakter mandatu poselskiego; obowiązki posłów wobec wyborców; prawa i obowiązki posłów, jako członków parlamentu; prawa posłów w sferze działalności parlamentarnej oraz warunki organizacyjne, ekonomiczno-socjalne i techniczne wykonania mandatu poselskiego. Sejm uchwalił tę ustawę.

## Mieczysław Noworyta kuratorem oświaty i wychowania w Krakowie

Prezydent miasta Krakowa Tadeusz Salwa działając w porozumieniu z ministrem oświaty i wychowania, powołał z dniem 1 sierpnia br. na stanowisko kuratora oświaty i wychowania w Krakowie Mieczysława Noworytę.

Nominację nowemu kuratorowi wręczył wczoraj wiceprezydent miasta Jan Nowak w obecności sekretarza KK PZPR Kazimierza Augustynka, przewodniczącego Komisji Nauki i Oświaty RN m. Krakowa prof. Andrzeja Pilcha oraz prezesa ZO ZNP Stanisława Szybowskiego.

W trakcie uroczystości Mieczysław Kozłowski, dotychczasowy kurator otrzymał podziękowanie za swą pracę oraz nominację na stanowisko dyrektora zakładu wychowawczego w Podgórzu.

## Życie Literackie

Aż cztery pełne kolumny przeznacza Powstaniu Warszawskiemu widzianemu przez JANĄ CIECHANOWSKĄ. KAZIMIERZ ZYGULSKI, minister kultury i sztuki rysuje „Skromny portret kultury” — „...kiedyś wszyscy wolali o decentralizację... A teraz... ci sami... przejeżdżają do Warszawy, do centrali i wyciągają rękę”. A w tym roku na kulturę mamy do podziału 50 miliardów złotych. Resort musi dokonać wyboru, dodajmy bardzo trudnego. Nieco dalej drugi z ZYGULSKICH, ZDZISŁAW (junior) przedstawia „Perspektywy muzealnictwa”. Zaczyna od stwierdzenia: „Po długim okresie niezwykłych, wręcz oszalałych sukcesów muzealnictwa polskie weszło w okres kryzysu...”. Nadto polecamy obok trzeciego odcinka „Egzorcysty” WILLIAMA PETERA BLATTYEGO i czwartego odcinka „Sekretów starych więzień” STANISŁAWA MILEWSKIEGO, „Umowę o zdrowie” SYLWESTRA MAŚLANKI.

Pod koniec posiedzenia zabrał głos marszałek Sejmu Stanisław Gućwa, który scharakteryzował kończąca się VIII kadencję i działalność Sejmu w poszczególnych jej okresach i na różnych polach. Określił on tę kadencję jako należąca do najważniejszych politycznie i najtrudniejszych w dziejach parlamentaryzmu w Polsce Ludowej.

Po zakończeniu 70 posiedzenia Sejmu, w Sali Kolumnowej na Wiejskiej, odbyło się 31 lipca spotkanie posłów z kierownictwem politycznym i państwowym kraju. W spotkaniu wzięli udział: I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, gen. armii Wojciech Jaruzelski, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, prezes NK ZSL Roman Malinowski, przewodniczący CK SD Tadeusz W. Mityczak.

W toku spotkania, które upłynęło w serdecznej atmosferze, zabrał głos Wojciech Jaruzelski, który w imieniu kierownictwa PZPR i rządu PRL oraz z upoważnienia kierownictwa ZSL i SD podziękował posłom dobiegającej końca VIII kadencji za ich pracę. (PAP)

## Z duchem czasu

GENEWA (PAP) Mieszkańcy górskiego kantonu Glaris w Szwajcarii, jednego z nielicznych uznających jeszcze konkuibinat za wykroczenie, postanowili pójść z duchem czasu, uchylając zakaz życia w związkach pozamatrymonialnych. Ok. 7500 mieszkańców kantonu zebrało się w jego stolicy — miasteczku Glaris, głosując zgodnie z tradycją przez podniesienie ręki na zgromadzeniu zwanym „Landsgemeinde” za zerwaniem z anachronicznym przepisem. Poza wymienionym jeszcze 3 kantony od czasu do czasu uciekają się do praktyki „Landsgemeinde”.

## Seks na orbicie

W związku z programem NASA budowy w 1992 r. stacji orbitalnej powstaje problem intymnych układów pomiędzy mieszkanymi załogami przebywającymi przez dłuższy okres czasu w kosmosie.

— *Perspektywa wspólnej pracy męsko-damskiego zespołu w warunkach absolutnej izolacji nawiązuje problemy związane z seksualną aktywnością tych osób —* pisze na łamach magazynu „Psychology Today” psycholog środowiskowy, Yvonne Clearwater. Zespoły zdrowych na ciele i dużej kosmonautów posiadają normalne potrzeby seksualne, a przebywanie na orbicie nie powinno być równoznaczne z rezygnacją z intymnych uciech.

## Aktorzy bez dachu nad głową

W niewesołej sytuacji znaleźli się aktorzy Teatru im. Witkacego z Zakopanego, absolwenci Krakowskiej Szkoły Teatralnej, po pożarze hotelu „Warszawianka”. Musieli opuścić zajmowane tam pomieszczenia i praktycznie pozostali bez dachu nad głową. Na dwie noce znaleźli przytułek w sali zbiorowej Domu Turysty, ale w sobotę — kiedy jak zwykle zacznie się najazd turystów na Zakopane — będą musieli opuścić ten lokal. Gdzie zamieszkać, na razie nie wiadomo, bowiem dotychczas nikt nie zadeklarował się z pomocą. A przecież młodzi krakowscy aktorzy naprawdę dużo zrobili dla Zakopanego i należałoby im się za to zrewanżować. Ciekawe tylko, kto się tym zajmie? (sz)

Magdalene Moreno de Hernandez, żonę prezesa sądu w Durango.

● Policja włoska znalazła w pobliżu Werony ciała 2 kobiet i mężczyzny zastrzelonych prawdopodobnie w ramach odwetu.

● Dwa wielkie tygrysy amurskie w nowojorskim zoo umierły dozorczyńce ogrodu, 24-letnią Robin Silverman. Kobieta zmarła wskutek ciężkich obrażeń. Na jej ciele stwierdzono rany szarpane oraz liczne urazy głowy i szyi. Denatka weszła w obręb boksu, w którym mieściło się legowisko drapieżników, nie zdając sobie sprawy z ich obecności. O tej porze powinny one przebywać na wybiegu.

● Dwaj nieznanymi zamachowcami zastąpili w Delhi deputowanego do parlamentu z ramienia partii Kongres I, 34-letniego przedstawiciela nowej generacji polityków indyjskich u władzy, Lalita Makena. Wkrótce potem w szpitalu Ram Manohar Lohia zmarła na skutek rany odniesionej w tym samym zamachu żona Makena, Geetan Jali. Zginął także przygodny przechodzień.

OD TYGODNIA w całym kraju zespoły kontrolne inspekcji robotniczo-chłopskiej oceniają prawidłowość tegorocznych przydziałów mieszkaniowych. Kontrola objęła urzędy administracyjne i spółdzielnie mieszkaniowe; społeczni kontrolerzy badają zasadność rozdziału mieszkań w zakładach pracy.

TEGOROCZNY lipiec był bardzo kapryśny — odznaczał się gwałtownymi zmianami pogody — ale w sumie okazał się dość znośny. Średnia temperatura tegorocznego lipca w Warszawie wyniosła 17,4 st. (za 30 dni) i była nieco niższa od normalnej średniej tego miesiąca wynoszącej 18,1 st. Natomiast, mimo częstych burz, opady były znacznie niższe od normalnych.

DO 15 WRZEŚNIA br. przedłożona została rekrutacja do zasadniczych szkół rolniczych. Absolwenci szkół podstawowych, któ-

rzy dotychczas nie zdecydowali o kierunku swego dalszego kształcenia mają więc jeszcze szansę podjęcia nauki zawodu rolnika.

USTALONO, że obrady III Kongresu Nauki Polskiej odbędą się w dniach 9—11 grudnia br.

TEGOROCZNA honorowa nagroda Stowarzyszenia Architektów

## Z KRAJU

tów Polskich wręczono 31 lipca br. Tadeuszowi Baruckiemu, architektowi z Warszawy.

NA CMENTARZU komunalnym w Gdańsku — Łostowicach odbył się pogrzeb jednego z obrońców Westerplatte, Mieczysława Wróbla, żołnierza Września, partyzanta, oficera Armii Radzieckiej i LWP.

## XII Festiwal Młodzieży i Studentów

(Dokończenie ze str. 1)

dzynarodowym ładem ekonomicznym” odbył się z udziałem przedstawicieli wszystkich delegacji festiwalowych, a także młodzieży radzieckiej i mieszkańców Moskwy, centralny wiec w parku im. Gorkiego. W dniu tym odbyły się również liczne wiece manifestujące solidarność i poparcie dla młodzieży z różnych krajów świata walczącej o swoje prawa. Taki charakter miały m. in. wiece poświęcone sprawiedliwej walce postępowej młodzieży Salwadoru, narodów arabskich, młodzieży Cypru oraz przeciwko faszystowskiemu dyktatorom w Ameryce Łacińskiej, polityce aparthejdu i rasizmu w Południowej Afryce.

Reprezentanci polskiej młodzieży aktywnie uczestniczyli we wszystkich ważniejszych imprezach piątego dnia festiwalu. Wieczorem w Teatrze Estrady odbył się galowy koncert przygotowany przez polską delegację z udziałem gwiazd polskiej estrady. (PAP)

Konkludując Y. Clearwater podkreśla, że wysyłając grupę osób o odmiennej płci na okres 3 miesięcy do pracy w tak niecodziennej scenarii należy wziąć pod uwagę możliwość zaistnienia intymnych kontaktów pomiędzy nimi.

Możliwość taką zakładają również inni badacze, zarówno psycholodzy jak specjaliści od architektury kosmicznej, którzy zamierzają uwzględnić w swych projektach wyposażenie stacji orbitalnych w pomieszczenia sypialne przewidziane dla dwóch osób. Inną alternatywą jest konstrukcja indywidualnych przedziałów sypialnych oddzielonych ruchomymi ściankami, które w razie potrzeby mogą tworzyć pomieszczenia dwuosobowe.

Psycholodzy zwracają uwagę, że tego typu spekulacje mogą budzić zastrzeżenia z moralnego punktu widzenia, z drugiej jednak strony należy wziąć pod uwagę, że seks stanowi element nierozłącznie związany z ludzką naturą oraz że organizatorzy wypraw w kosmos nie są upoważnieni do wydawania etycznych osądów dotyczących zachowania seksualnego członków załóg.

— *Godzina pobytu na orbicie kosztuje 35 tys. dolarów, należy więc stworzyć przebywającym tam ludziom możliwe normalne warunki życia, niezbędne do prawidłowego wykonywania ich odpowiedzialnych zadań naukowych —* stwierdzają psycholodzy. (PAP)

## Czy w Krzesławicach?

(Dokończenie ze str. 1)

nik z Palestyny, szukający swego skarbu.

Zakon Bożogrobców, czyli strażników Grobu Świętego w Palestynie miał złożyć wedle tradycji święty Jakub Młodszy, apostoł, który był pierwszym biskupem Jerozolimy. O jego śmierci mamy dwa przekazy: Józef Flawiusz pisze, że Jakub został w 62 roku ukamienowany na rozkaz arcykapłana żydowskiego Ananusa. Natomiast Hegezyppos podaje, że na krótko przed oblężeniem Jerozolimy przez Rzymian, został strącony ze szczytu świątyni. Po odkryciu grobu Chrystusa przez świętą Helene, matkę cesarza Konstantyna, zgromadzenie Bożogrobców odrzuciło się, przetrwało najazd muzułmanów i oczekiwało przybycia krzyżowców.

Mieli oni za zadanie żywić ubogich, pielgrzymów, utrzymywać szkoły, szpitale, wykupywać rycerzy chrześcijańskich wziętych do niewoli i naprawiać mury jerozolimskie. Z biegiem lat zyskiwali na znaczeniu, pełniąc straż przy drzewie Krzyża.

RYSZARD DZIESZŃSKI

## Bez zbiorowych układów pracy ruch związkowy jest rozbrojony

31 lipca korespondenci zagraniczni oraz grupa dziennikarzy polskich spotkali się w Warszawie z przewodniczącym Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych — Alfredem Miodowiczem. Szef OPZZ odpowiadał na wiele pytań przedstawicieli środków masowego przekazu.

Pierwsze z nich dotyczyło przedstawicielstwa związkowego w Sejmie. A. Miodowicz poinformował, że w sumie ruch zawodowy wytypuje kilkudziesięciosobową grupę kandydatów.

Co kierownictwo OPZZ uważa obecnie za kwestię najpilniejszą? — oto inne pytanie.

Sprawa taka jest możliwie szybkie zawarcie zbiorowych układów pracy, które są konstytucją dla wszystkich związków zawodowych. Bez zbiorowych układów pracy ruch zawodowy jest rozbrojony. Do dziś na 8 spornych problemach załatwiliśmy po naszej myśli 5. Uważamy, że układy zbiorowe powinny być obligatoryjne, a nie fakultatywne.

Jeden z dziennikarzy zachodnich zapytał o liczebność ruchu zawodowego oraz ilu jest w związkach emerytów i rencistów?

Obecnie ruch zawodowy liczy ok. 5,5 mln członków. Co miesiąc przybywa 60—100 tys. osób. Jesteśmy w Europie jedyną organizacją związkową, której szereg tak gwałtownie rośnie. Wiemy równocześnie, że w wielu krajach zachodnich ruch zawodowy przeżywa głęboki kryzys. Według naszych szacunków jest wśród nas ok. 660 tys. emerytów i rencistów. Jest to liczba zmienna, ponieważ wielu z nich podejmuje ponownie pracę.

W jakim stopniu związki zawodowe odpowiedzialne są za nieproporcjonalny w stosunku do produkcji, wzrost zarobków?

## Uratował dziecko

Pozostawiona bez opieki 1,5-letnia Paulinka z Warszawy bawiła się w oknie na I piętrze jednej z zakopiańskich wili, w której wraz z matką przebywała na czasach. W pewnej chwili dziecko przeszło przez parapet i znalazło się całym tułowiem na spadzistym dachu, jedynie końcami nóg zaczepiając o okienny występ. Lada moment igraszki mogły zakończyć się tragedią. Nie zastanawiał się ani przez chwilę 10-letni uczeń Szkoły Mistrzostwa Sportowego Ryszard Ryba: wbiegł na górę — na szczęście drzwi pokoju były otwarte — i wciągnął dziecko do środka. Warto dodać, że przed domem zebrała się grupa dorosłych gapiów, których „działania” ograniczały się jedynie do komentarzy, zaś matka w najlepsze plotkowała sobie w pobliżu. (sz)

## Ogłoszenia ekspresowe

- PERKUSJE — sprzedam. Tel. 66-12-48, godz. 17-20. g-76054
- 30 LIPCA zaginął czarny piesek, wysokie nożki (dołem białe), krótki ogonek, na szyi i głowie dłuższa sierść, „Jogi”. Proszę o wiadomość za nagrodą. Tel. 33-29-92. g-76044
- SEGMENT kalwaryjski — sprzedam. Wiadomość, ul. Pstrowskiego 66/6, po godz. 18. g-75995
- UZBROJONA kabine Zuka — sprzedam. S. Polonek, Pawlikowice 76, k. Wieliczki. g-76019
- KOLENKA rocznego — sprzedam. Oferty 76018 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SUKNIE ślubna z USA, z trenem i 6-metrowym welonem — sprzedam. Ogł. Krak. 16-19, os. Krakowiaków 16/16, w godz. 16-19. g-76014
- TELEWIZOR kolorowy Jowisz, akordiam. Royal Standard 96 b — sprzedam. Kraków, Brodowicza 16/17. g-76010
- SILNIK Leylanda 130 KM — sprzedam. Eugeniusz Kuglin, Poręba 26-goty 408, Alwernia. g-75989
- WEZME w dzierżawę lokal na rzemiosło, woda, śl. Tel. 44-57-87. g-75982
- Z POWODU choroby — odstąpię pracownię krawiecką, z wyposażeniem. Lustro duże, belgijskie, antyczne — sprzedam. Oferty 75994 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- DYWAN belgijski 2X3 — tania sprzedaż. Tel. grzeszczyńców 44-82-75. g-76052
- OWCZARKI niemieckie 6-tygodniowe — sprzedam. Kraków, Miodowa 2/14. g-75905
- NEPTUN 653, nowy — sprzedam. Retoryka 17/12. g-76073
- APARAT słuchowy, zausny, duński — sprzedam. Kraków, os. Wzgórza Krzesławickie 40/52, po 15.30. g-76331
- WYZEKA i bokserka — sprzedam. Tel. 33-83-43. g-76326
- MŁODE małżeństwo — poszukuje samodzielnego mieszkania. Czynsz miesięczny. Oferty 76325 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- „HEJNAŁ” ciemny — sprzedam lub zamienię na jasny. Tel. 21-30-74. g-76316
- PUSTAKI Akermana — sprzedam. Oferty 76312 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- POSZUKUJE garsoniery lub pokoju z osobnym wejściem. Warunki do uzgodnienia. Oferty 75810 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- ISOPAST, Lumicon Composite — sprzedam. Tel. 37-56-32. g-75802
- WALEK rozrządu do „Simki” 1300 lub 1500 — kupię. Tel. 44-40-64.
- MATERIAŁ zagraniczny na sukienki i bluzki — sprzedam. Ul. Fika 20/41, po 16. g-75738

● Co najmniej 400 tys. mieszkańców Bangladeszu dotkniętych zostało skutkami powodzi, która ogarnęła 6 północnych okręgów tego kraju. Wielu z nich uciekało przed powodzią szukało schronienia na bambusowych tratwach, na drzewach i dachach domów.

● Sąd w Rzymie skazał dwóch funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa na wysokie wyroki więzienia za ukrywanie przestępców i łapownictwo. Były generał wywiadu wojskowego Pietro Musumeci został skazany na 9 lat więzienia, a pułkownik wywiadu, Giuseppe Belmonte na 7 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

● W pobliżu miejscowości Nagano (217 km na północ od Tokio) wskutek ulewnych deszczów osunęła się ziemia z pobliskiego wzgórza. Zwały błota runęły na 75 domostw, w tym szkołę i dom dla starców. Dotychczas wydobyto osiem ofiar. Będzie ich z pewnością więcej.

● Dzieła malarskie skradzione kilka dni temu z muzeum sztuki nowoczesnej w San Fran-

## z dalekopisu

isco, wśród których były m. in. rysunki w tuszu Pabla Picasa, odnalazły się w pobliżu centrum handlowego miasta, zaparkowane w tekturne pudełko. Wiadomość o nich policja otrzymała przez telefon od anonimowego rozmówcy.

● Powodzie wywołane tegorocznymi opadami monsunowymi spowodowały w Indiach śmierć co najmniej 340 osób oraz straty materialne w zbiorach.

● Nieznani zamachowcy zastrzelili z broni maszynowej szefa ochrony gubernatora stanu Durango, Arteaga Valdeza, jego 15-letniego syna, kierowcę oraz

# Śpiwór i kurteczka pod głową czapeczka...

Niegdyś dla odróżnienia królowie dodawali sobie przydomki względnie kolejne numery, potem — już w dzisiejszych czasach — zwyczaj ten przejęli potentaci finansowi, a teraz wygląda na to, że podobnie będą musieli postępować niektórzy kierownicy schronisk tatrzańskich. Bo proszę tylko zobaczyć: Morskim Okiem kieruje drugie już pokolenie Łapińskich, na Kondratowej od zmarłego przed dwoma laty Stanisława Skupienia przejął pałeczkę jego syn Andrzej, zaś w Roztoce gazduje Marek Pawłowski wspólnie z Grażyną Szeptyńską. „Dynastie” w tatrzańskich schroniskach zaczynają być czymś normalnym. I dobrze, bo góry trzeba „czuć”, a kierowania schroniskiem nie można się nauczyć na kursie.

Nie pytałem, czy Marek Pawłowski skorzystał z nauk ojca, ale chyba tak, skoro schronisko w Roztoce cieszy się dobrą sławą i chętnie tu przybywają prawdziwi miłośnicy gór. Tyle że ruch mniejszy teraz, niż kiedyś... — Wczoraj mieliśmy ponad 20 miejsc wolnych — mówi pani Grażyna. — Nie ma pogody, to raz, a po drugie... ludzie chyba mają mniej pieniędzy. Kiedyś na podłodze wycieczkowiec spali tylko z konieczności, gdy nie było już w ogóle wolnych miejsc. A teraz...? Specjalnie wycieczką do wieczora, a i wówczas — nawet gdy są wolne miejsca — wybierają podłogę! Tak jak w tej piosence: „Śpiwór i kurteczka, pod głową czapeczka...”

No cóż! Nocleg na podłodze — a nie można go w górach odmówić — kosztuje tylko 100, natomiast na łóżku od 150 do 330 zł. Różnica, którą się w ten sposób wygospodaruje, można przeznaczyć na obiad, który w schronisku kosztuje 150—200 zł. 87

miejsce noclegowych i 60 konsumpcyjnych czasem wystarczy, ale nie zawsze. Na przykład wówczas, gdy zaczyna się wczesny wędrowny. Najbardziej wszyscy sobie chwala wrzesień. I bynajmniej nie dlatego, że akurat ruch duży — z tym też różnie bywa, nawet w tym najpiękniejszym okresie — ale dlatego, że we wrześniu przyjeżdżają ci, dla których góry są wszystkim. W przeciwieństwie do pseudoturystów zaliczających po kolei szczyty, granie i różne mniej lub więcej dostępne taterniczkę drogi i ścieżki. Na wrzesień czekają chyba wszyscy, i prawdziwi turyści, i pracujący w schronisku.

Na drodze prowadzącej do schroniska naliczyłem sześć mostków. Część z nich jest w dobrym stanie, zostały podreperowane przez pracowników schroniska, inne czekają na naprawę. — Kto powinien tym się zająć? — pytam. — Zamiast odpowiedzi, milczenie. Domyślałem się tylko, że powinien to zrobić gospodarz

terenu, a więc TPN. Dlaczego tym się nie zajmuje...? Schronisko jest stare, nawet — jak na tatrzańskie warunki — bardzo stare. Budynek liczy sobie ponad sto lat. Drewniany, pełen ludzi, nie zawsze ostrożnych w obchodzeniu się z ogniem i respektujących przepisy. — W dzień nie boję się pożaru — mówi Marek Pawłowski. — Zawsze ktoś, przedzie czy później, zauważy i można będzie ugasić ogień. Gorzej w nocy... Na wypadek wybuchu pożaru ludzie są przeszkoleni, mamy nawet motopompy. Ale co z nich za pożytek, kiedy nie ma przydziału na paliwo...? Ten zapas, który posiadamy, wystarczyłby na kwadrans, a potem...? Straż na dojazd potrzebowałaby ok. godziny. Jeżeli, oczywiście, po drodze nie załamie się któryś z mostków!

Smaczne jest jedzenie w Roztoce, miło się rozmawia. Czasami opowieści pp. Grażyny i Marka brzmią niewiarygodnie, ale nie ma w tym przesady ani chęci zaimponowania otoczeniu. No bo i jak tu zaimponować opowieścią — wprowadzić nieco anegdotyczną, ale jednak prawdziwą — o własnym dziecku, które wychodzi do szkoły (w Zakopanem), gdy jest ciemno...? Co najwyżej można współczuć dziecku. Ale z drugiej strony, czy nie należałoby raczej zazdrościć świeżego, górskiego powietrza, kontaktu z niemal dziewczęcą przyrodą, spokoju? Przecież właśnie po to ludzie wybierają się w góry, czekają na tę okazję przez cały rok, a bliżej Zakopanego mieszkający wykorzystuje niemal wszystkie wolne od pracy dni, aby chociaż na jeden dzień wpaść w ukochane Tatry, nasycić się ich widokiem, aby wystarczył do następnego razu.

Słucham ciekawych wspomnień p. Marka: o codziennej egzystencji w Tatrach, niby nieciekawej, ale jakże egzotycznej dla przeciętnego mieszczucha, o „wałkach” schroniskowych — zarówno tych grzecznych, jak i niegrzecznych, uciążliwych, o kłopotach z dojazdami w zimie... Słucham i zazdrościć tym ludziom. Zazdrościć tego wszystkiego, co pozornie nazwać można niewygodami i uciążliwościami, a do czego my wszyscy, przesiąknięci cywilizacyjnym wygodnictwem — intuicyjnie, podświadomie, a może nawet atawistycznie — tęsknimy. I po cichu obiecuję sobie, że jeszcze kiedyś tu wrócę, może nawet na dłużej. Ale czy mi się to uda...

ANDRZEJ R. SZYMAŃSKI

## Pszczółki... obrońcami pokoju

Do takiego wniosku dojść można po ostatnich wydarzeniach, jakie rozegrały się w brytyjskiej bazie lotniczej w Pembrey (Walia). Przed kilkunastoma dniami rój pszczoł zaatakował lotników z tego lotniska. Bronię własnej skóry zmuszeni zostali oni do o puszczenia m. in. wieży kontrolnej. Owady atakowały wojsko wych przez przeszło trzy godziny. W efekcie dowództwo musiało odwołać zaplanowane ćwiczenia symulacji ataku bombowego lotniska. (x)



Na powstańczej barykadzie...

CAF-Archiwum

## „Ochotnicze hazardowe loty”

# Na pomoc powstańcom Warszawy

W kwietniu 1943 roku została powołana przez dowództwo RAF „Polish Flight” — polska eskadra lotnicza, która miała wykonywać loty specjalne, mające na celu niesienie pomocy organizacjom ruchu oporu w okupowanej Europie. Jej dowódcą został major obserwator Stanisław Król. Eskadra latała do Belgii, Holandii, Danii, Francji i Polski, ponosząc ogromne straty. W ciągu 1943 roku wykonała ona 125 lotów do krajów okupowanych, w tym do Polski — 27. Nasilenie lotów zwłaszcza do Polski przypadło na rok 1944. Do końca lipca 1944 roku wykonano 136 lotów zrzuconych, w tym 37 do naszego kraju.

Wybuch Powstania Warszawskiego zastał eskadrę zupełnie

nie przygotowaną. Lotnicy byli wyczerpani intensywnymi lotami. Ale na wiadomość, że w Warszawie toczą się walki, wszyscy lotnicy eskadry zgłosili gotowość dalszego pełnienia służby. W nocy z 4 na 5 sierpnia wystartowało do lotu nad Warszawę 14 załóg, w tym — połowę stanowiły załogi polskie. Władze brytyjskie nie chciały początkowo zezwolić na te „ochotnicze hazardowe loty do Warszawy” ale ostatecznie ustąpiły na interwencję rządu polskiego w Londynie.

Odtąd zaczęły się stałe loty nad Warszawę. Polska eskadra została wzmocniona nowymi załogami. Nad płonąca stolicę przylatywał coraz więcej alianckich samolotów ze zrzutami. 13 sierpnia zjawiono się tam 31 samolotów, w tym 5 samolotów polskich. Do bazy nie wróciło 8 samolotów. Nazajutrz z Brindisi nad Warszawę wystartowało znowu 30 samolotów.

Z pomocą powstańcom warszawskim startował także starszy sierżant Stanisław Becker, który przed wojną służył w 2 Pułku Lotniczym w Krakowie. Po raz pierwszy wystartował z Brindisi na Halifaxie 10 września 1944 roku. W drodze powrotnej przelatując nad Krakowem, „Wiele łączyło mnie z podwawelskim grodem — pisał potem we wspomnieniach. — Ledwie przekroczyliśmy Wisłę, a rodzinne strony stały się niezbyt łaskawe. Nagle z ziemi dosięgły Halifaxa smugi światła. Mimo woli kurczowo złapałem się krawędzi fotela, czekając na dalsze wypadki. Wróg atakował seriami świetlnych pocisków z broni maszynowej. Seria dosięgła prawego skrzydła samolotu. Pilot nagle wykonał kilka manewrów samolotem, prowadził go zrywkami. Tymczasem tylny strzelec kapral Aleksander Krall posłał w rewanżu w kierunku reflektorów kilka serii z czterech karabinów maszynowych. Uspokoilo to prześladowcę i smugi światła zgasły. Po wygaszeniu reflektorów wróg stracił cel”.

Do 23 września 1944 roku polska eskadra straciła 15 załóg. Ale w samym tylko wrześniu zrzuciła 40 ton ładunku do stolicy. Niestety w ręce powstańców dostała się niewiele ponad połowa.

Do końca powstania polska eskadra wykonała 97 lotów, wykonując 54 skuteczne zrzuty.

Ogółem w czasie lotów specjalnych zginęło 234 lotników z polskiej eskadry, co stanowi 10 procent strat lotnictwa polskiego w czasie ostatniej wojny. Większość strat poniesiono na terytorium Polski.

O lotach specjalnych i pomocy niesionej przez polskich lotników powstańczej Warszawie można przeczytać w książce Józefa Szczyпка pt. „Halifaxy nad płonąca stolicą”, wydanej przez KAW w Rzeszowie. Warto zapoznać się z tą ciekawą lekturą, która podaje wiele mało dotąd znanych faktów z dziejów polskiego lotnictwa na Zachodzie.

ANNA TUCHOLSKA

RYSZARD DZIESZYŃSKI



### Jakie ogrodzenie?

Maria B. Czy w murku przygotowanym pod siatkę można robić otwory, czy też musi on tworzyć jednolitą całość?

To zależy od rodzaju ogrodzenia. Jeśli planuje się założenie siatki bez fundamentów wówczas wystarczą jedynie tzw. betonowe stopy fundamentowe pod poszczególne słupki ogrodzenia. Jeśli zaś planuje Pan pełny fundament pod siatkę ogrodzeniową wystający nad ziemią w postaci kilkunastocentymetrowego murku — powinien on tworzyć linię ciągłą, bez „otworów”. (es)

### Zasilek opiekuńczy

Czytelniczka. Komu przysługuje zasilek opiekuńczy?

Zasilek opiekuńczy przysługuje pracownikowi, który z tytułu: opieki nad chorym dzieckiem do lat ośmiu sprawuje nad nim opiekę z powodu choroby, nie przewidzianego zamknięcia żłobka, przedszkola lub szkoły, do których dziecko uczęszcza, porodu lub choroby małżonka — pracownika stale opiekującego się dzieckiem, jeżeli poród lub choroba uniemożliwiają opiekę nad dzieckiem. Zasilek przysługuje także w przypadku pobytu małżonka stale opiekującego się dzieckiem w zamkniętym zakładzie opieki zdrowotnej. Zasilek przysługuje z reguły matce dziecka, a ojcu tylko wtedy, gdy matka przebywa poza miejscem zamieszkania lub nie może sprawować opieki z tytułu choroby lub porodu. Zasilek ten wypłacany jest łącznie za opiekę nad dziećmi i innymi członkami rodziny za okres nie dłuższy niż 60 dni w roku kalendarzowym. Wypłacany jest w 100 proc. (dag)

### Może dysponować budynkiem

Izabela W. Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy budynek mego ojca, który oddał gospodarstwo rolne w 1974 r. na skarb państwa w zamian za rentę, po jego śmierci może przejść na dzieci, zamieszkujące gdzie indziej. Czy ojciec może teraz przepisać budynek na dzieci i w jaki sposób można to załatwić. Zaznaczam, że budynek wyłączony został z gospodarstwa i stanowią odrębny przedmiot własności.

W tym przypadku właściciel budynku może nim niemal swobodnie dysponować. Może go darować (akt darowizny), sprzedać pod warunkiem, że naczelnik gminy nie skorzysta z prawa pierwokupu. W wypadku śmierci właściciela dziedziczyć będzie rodzina, po przeprowadzeniu postępowania spadkowego. Szczegółowe informacje można uzyskać w Państwowym Biurze Notarialnym. (ja)

### Wezasy lingwistyczne

B. M. Córka uczy się w szkole j. angielskiego. Chciałabym ją teraz wysłać na wezasy lingwistyczne. Czy ktoś organizuje tego rodzaju wezasy?

Owszem, Krajowa Spółdz. Pracy „Oświata” ul. Mazowiecka 29, tel. 33-94-23 organizuje 16-dniowe obozy lingwistyczne (j. angielski, j. niemiecki) dla młodzieży w wieku 12—18 lat. Obozy organizowane są w Dobrej k. Limanowej w schronisku „Śnieżnica” dla początkujących i zaawansowanych. Opłata za oboz wynosi 19 tys. złotych. Bliższe informacje można uzyskać pod ww. numerem telefonu. (dan)

### Sznur bursztynów

Wanda L. W jaki sposób odnowić sznur bursztynowy? Nieszlifowane bursztyny czyszcimy za pomocą szcotełki do zębów maczanej w spirytusie denaturowanym, a następnie za pomocą tej samej szcotełki wcieramy w bursztyn oliwę z oliwek. Szlifowany bursztyn czyszcimy papką ze spirytusu denaturowanego i zmielonej kredy. Po wyschnięciu nacieramy oliwą z oliwek i polerujemy miękką flanelką lub irchą. (tw)

### Królki na działce

Z. G. Otrzymałem działkę, na której m. in. chciałbym hodować parę królików. Czy to jest zgodne z przepisami? Tak, na działce można hodować króliki, a także i kury w ograniczonej ilości za zgodą z rządem ogrodu. Jest to zgodne z przepisami. (dan)

# Konkurs na najlepszy kiosk „Ruchu”

W bieżącym roku, podobnie jak w roku ubiegłym, organizowany jest konkurs na najlepszy kiosk „Ruchu”. Organizatorami konkursu są redakcja „Veta” i „Naszych Problemów”, przy współudziale Zarządu Głównego RSW. W imieniu organizatorów zapraszamy do udziału w konkursie.

**„najlepszy KIOSK „RUCHU”**

Klencie „Ruchu”!

Oceń swój kiosk, biorąc udział w wyborze najlepszego kiosku „Ruchu”. Jeśli chcesz wyróżnić konkretny kiosk, to wytnij ten kupon i wypisz:

Nr kiosku ..... i jego adres .....

Chwałę kiosk za (postaw krzyżyk w odpowiedniej kratce):

- Sprawność i uprzejmość obsługi .....
- Pomysłowość i estetykę ekspozycji .....
- Przestrzeganie godzin otwarcia .....
- Dobre zaopatrzenie .....

Składając kupon w wyróżnionym przez Ciebie kiosku — do dnia 31 sierpnia 1985 r. — możesz przyczynić się do nagrodzenia załogi i sam zdobyć nagrodę pieniężną lub rzeczową.

Twoje imię i nazwisko: .....

Twój dokładny adres (z kodem!): .....

**RSW PRASA KSIĄZKA RUCH**

Strasznym mieszczańskim w swych nie tak znowu strasznych mieszkaniach oddawali się w czasie wolnym od pracy różnym przyjemnym białostkom. Na pytanie, jakie to były rozrywki, próbuje odpowiedzieć zorganizowana na zamku w Dębnie wystawa „Gry i zabawy przez stulecia, czyli czym i jak zabawiali się nasi przodkowie”. Ekspozycja o temacie wakacyjnym, akurat na trasie letnich eskapad, została zorganizowana w oparciu o zbiory muzealne, ale jej trzon stanowi kolekcja, a raczej niewielka część kolekcji, natchnionego krakowskiego zbieracza — MARKA SOSEŃKI.

Tytuł wystawy sygnalizuje przekrój przez stulecia, ale ze względu na zrozumiały dla najwięcej przedmiotów dziewiętnastowiecznych i to oczywiście tych kiczowatych i proponujących równie kiczowate spędzenie czasu. Idea takiej wystawy nie mogła się narodzić z pewnością wcześniej, niż w latach siedemdziesiątych, kiedy przez kraj nasz przeszła fala „ostentacyjnego przyozdabiania wnętrz domów makatkami z jeleniami i olejodrukami z panienkami i labędziami

## Z sal wystawowych

# Czas wolny mieszcucha

Miły to być ozdoby o marnym, nieprzeartym uroku. Powstało wtedy słowo, którego nigdy przedtem nie używano z takim namaszczeniem — „retro”. Oprócz retro ozdób, bywały też retro zabawy, retro uczucia (tzn. te sentymentalne i czułościowe), był wrzesień — jak śpiewała Stipińska — „świat w zupełnie innym stylu”. Retro — to znaczyło pić szampana zamiast wódki, nalożyć długą suknię do ślubu zamiast mini i kupić szafę z komisu zamiast tej niesmiertelnej — na wysoki półtyk.

Wróćmy zatem do retro zabaw — jakbyśmy powiedzieli w żargonie lat siedemdziesiątych. Na wystawie zobaczymy zatem: rytmiki magiczne, pojawiające się na białym papierze pod wpływem tarcia srebrną monetą, zabawę zręcznościową „Uciekaj myszko do dziury”, różnorakie gry planszowe, a w tym —

„Wyciągi konne”, „Tramp”, „Szlakiem legionów”, „Rikszą po Warszawie”. Zobaczymy również cudowną zabawkę opatrzoną egzotycznym napisem — „il auto futuro” i podtytułem „tajemnica roku 2000” — jest to samochód zaopatrzone w turbinkę poruszającą naszym chuchnięciem — czyli auto z gwizdkiem. Jednym z frywolniejszych eksponatów jest niemiecki aparat sitowy — z bosmanem patrzącym przez lunetę na bezbronną dziewczę i skalę od 1 do 100. Najśmielszym czekała nie była jaka nagroda — zbierało się całą kasę, a pamiątka ukazywała się w nader skromnym stroju. Niezwykle uroczy jest również flirt towarzyski, w którym dostac możemy następującą, wiele mówiącą odpowiedź: „Masz zgrabne nożki”, „Sciskam rączki”, „I to może być”, „W środek”, czy wrzesień wstrząsającą wyznaniem — „Jestem wobec cie-

bie bezsilny”. Jest oczywiście jojo, małka wspinająca się po sznurku, wybuchający papieros, tamigitówka podobna do kostki Rubika. Najdziwniej ponadto maszkę na bal składającą się z czerwonego nosa i okularów z ruchomymi gałkami, a także bardzo języczne maseczki z początku wieku, wysadzone cekinami. Nie zabrakło pierwowzoru aparatu filmowego czyli stroboskopu, a także harcerskiej reklamy mydła: „Mój się mydłem Kołłątaya, a tadem będziesz jak i ja”. Zebrano ponadto karty do pasjansa, do kabaty, a także kasynowe urządzenie do rozdawania kart, które nigdy nie oszukiwało i wydzielalo tylko po jednej karcie.

Zasobne, pozbawione większych stresów, spokojne życie mieszcucha, kiedy wieczorami grywało się w szachy albo flirt kieszonkowy z punktami i popijało się piwem. Z pewnością nie charakteryzowało się wysoką jakością zadowolenia, ale miało niebagatelną zaletę — tu szczęście nie było momentem, ale stanem trwania.

## Upowszechnianie muzyki...

## Nie tylko rozrywka

(Rozmowa z LECHEM NOWICKIM, zastępcą redaktora naczelnego ds. muzycznych Programu III Polskiego Radia).

**M**ówi się, że program III to tylko muzyka rozrywkowa, zwłaszcza rockowa?

— Niesłusznie. Tygodniowo nadajemy 59 godzin muzyki, w tym około 64 proc. rozrywkowej, 24 proc. poważnej i 12 proc. jazzowej. Bardzo często muzyka w Programie III oceniana jest przez pryzmat porannego i popołudniowego bloku „Zapraszamy do trójki”, gdzie uzupełnia materiały dziennikarskie.

W naszym programie jest jedyny w Polskim Radiu magazyn poświęcony muzyce poważnej, a więc temu, co dzieje się w Tea-

trze Wielkim czy w filharmoniach. Magazyn „Fermata” nadajemy w każdy czwartek o dwudziestej pierwszej. Do tej pory staraliśmy się, biorąc pod uwagę młodych słuchaczy, prezentować kanon muzyki poważnej, klasycznej, obecnie chcemy stopniowo zaznajamiać ich z dziełami autorów współczesnych. Zaproponowaliśmy więc do współpracy wiceprezesa Związku Kompozytorów Polskich, Rafała Augustynia, który jest autorem audycji: „Nowa muzyka, nowa wrażliwość”. Oprócz magazynu „Fermata” mamy magazyn poświęcony jazzowi („Trzy kwadransy jazzu”) i muzyce rozrywkowej („Trój-Dźwięk”).

— Nie wszystkie nagrania muzyki rozrywkowej zasługują na emisję.

— Większość nowych nagrań pochodzi ze studiów fonograficznych. Dopuszczamy na antenę — po ocenie strony literackiej, muzycznej i wykonawczej — utwory według nas najciekawsze. Takie przesłuchania odbywamy raz w tygodniu. Oceniamy około 10 utworów, z czego połowę przyjmujemy. Doszliśmy do tego, że nasze niezadowolone z produkcji pozaradiowej było tak wielkie, że wystąpiliśmy do prezesa Radiokomitetu z propozycją powołania przy naszym programie zespołu twórczego Studia 3.

— Z jakim skutkiem?

— Studjo istnieje. Nagrywamy dużo.

— To w czym problem?

— Wszystkie programy korzystają z jednego, podkreślam tylko jednego, studia profesjonalnego.

— Program III stosunkowo mało prezentuje muzyki polskiej.

— W branży rozrywkowej dominują soliści i zespoły z kręgu anglosaskiego. Tam bowiem skupia się przemysł rozrywkowy, tam znajdują się najlepsze studia. A nam zależy na tym, aby

odtwarzać dobrą muzykę. Ale od czerwca, na okres lata, wprowadziliśmy nową audycję „Premiery i bisy” ze szczególnym uwzględnieniem nagrań polskich.

— A jaki ślad zostanie po rockowisku w Jarocinie?

— Impreza odbywa się na powietrzu. Technicznie dobre nagranie jest niemożliwe. Do wykorzystania na antenie nadawczy się zaledwie minimalny procent. Uważam, że byłoby to wyrzuceniem pieniędzy w błoto. Jeśli jakiś zespół zasługuje na pokazanie, to zaprosimy go do studia, aby dokonał profesjonalnego nagrania.

— Psychologowie zwracają uwagę na wielkie znaczenie muzyki dla rozwoju strony emocjonalnej człowieka.

— Radio nie może wyręczać szkoły czy rodziców. Wychowanie muzyczne w szkole praktycznie nie istnieje. Zanikają formy domowego muzykowania. Jeżeli się dzieje za młodu nie rozkocha w muzyce, nie przyzwyczai, żeby chodziło na koncerty do filharmonii, to najbardziej atrakcyjna audycja się tego nie zrobi. Staramy się do młodzieży „wychodzić” poza antenę radiową. Zaproponowaliśmy „Warsztaty muzyczne”. Nadesłaniaśmy z nagraniami ocenialiśmy fachowcy, takt po takt.

Wiosną tego roku powstał przy Wydziale Kultury KC PZPR zespół do spraw sztuki estradowej, któremu przewodnicze. W ramach tego zespołu niebawem zacznie działać specjalny „sztab promocyjny”. Będzie on skupiał fachowców, którzy mając środki między innymi z Narodowego Funduszu Kultury, możliwość otrzymania stypendiów z Ministerstwa Kultury i Sztuki dla najlepszych, otoczą ich szczególną opieką. My zaś, ze swej strony, czyli Program III, zapewniamy nagrania.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

WIESŁAWA KOBUSIŃSKA



Kopalnia „Czczott” w Miedznej, dwudziesta pierwsza wybudowana w Polsce Ludowej już eksploatuje węgiel. W chwili obecnej kopalnia dysponuje jedną ścianą wydobywczą o zdolności 650 ton/dobę. Na fragment kopalni „Czczott” w dniu otwarcia. CAF — St. JAKUBOWSKI

## Kubańczyk czerwonoarmista zginął na polskiej ziemi

Pierwszy sygnał nadszedł od agencji TASS. Na początku ub. roku zwróciła się ona do redakcji zagranicznej PAP z prośbą o ustalenie lokalizacji grobu Kubańczyka Enrico Villarda, który walczył w szeregach Armii Czerwonej w stopniu lejtnanta i poległ na początku 1945 roku w okolicach Pasłęka. Pochowany jest podobno na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Braniewie.

Podążając tym śladem szybko ustalono, że nazwisko Enrico Villarda rzeczywiście widnieje w księgach cmentarza prowadzonych w urzędzie miejskim w Braniewie. Należy bowiem wiedzieć, że na cmentarzu tym spoczywają prochy przeszło 31 tysięcy czerwonoarmistów, a tylko niewielka część została zidentyfikowana. Dzięki temu określono też miejsce ostatniego spoczynku lejtnanta Kubańczyka.

Pozostało intrygujące pytanie, w jaki sposób przybył z tak odległej od Europy krainy znalazł się w szeregach Armii Radzieckiej. Odpowiedzi na nie udzieliła agencja prasowa „Nowosti”.

Enrico Villard urodził się 16 sierpnia 1925 r. w miejscowości Mansanillo na Kubie. Jego ojciec, Cesar, był murarzem i komunistą — konspiratorem. W

1932 roku został osadzony w więzieniu, co pogorszyło i bez tego bardzo trudną sytuację rodziny obciążonej czwórka nieletnich dzieci. Dzięki staraniom „Międzynarodowej Organizacji Pomocy Bojownikom Rewolucji” Enrico skierowano do Związku Radzieckiego, gdzie zamieszkał w międzynarodowym domu dziecka w Iwanowie.

W chwili napaści hitlerowskich Niemiec na ZSRR E. Villard liczył 16 lat i jako obywatel niepodległego państwa wstąpił jednak do Komсомоłu i rozpoczął energiczne starania o skierowanie na front. Pomogło mu w tym dopiero wstawiennictwo Georgija Dymitrowa, dzięki któremu otrzymał skierowanie do szkoły strzelców wyborowych. Ukończył ją jako jeden z prymusów i po krótkim przeszkoleniu w Akademii Woj-

skowej w Moskwie został mianowany lejtnantem.

Pod koniec 1944 roku walczył w szeregach 48 armii II frontu białoruskiego wyrzucającej teren byłych Prus Wschodnich. 31 stycznia 1945 r. lejtnant Enrico Villard, dowódca plutonu w batalionie Michaiła Zujewa, poległ w walkach o wieś Fierstena — obecnie Księżno, położoną między Młynami i Wilczkami, na terenie obecnego województwa śląskiego.

Pamięć o Enrico Villardzie przetrwała i w Związku Radzieckim, i na Kubie. Została utrwalona również w Polsce. Z inicjatywy niedawno utworzonego w Elblągu wojewódzkiego oddziału Towarzystwa P. zyjantów Polsko-Kubańskich, na braniewskim cmentarzu w kwaterze, w której złożono jego szczątki, będzie ustawiona niebawem kamienna płyta. W przyszłym roku, z okazji 41. rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem, imię Enrico Villarda zostanie nadane szkole podstawowej w Szylwach, w pobliżu Braniewa.

MIROSLAW DYMCAK

## Sierpień w przysłowiach

— Gdy z początku sierpnia skwar trzyma, zwykle bywa długa i śnieżna zima.

— Gdy w sierpniu dni jasne, będą stodoły ciasne.

— W sierpniu grzmotów wiele, mokra zima będzie.

— Gdy niżem sierpień zawieje, to trzy dni leje.

— W sierpniu gdy orzech przedko spada, zima się trwała nie nada.

— Ostatni sierpnia zapowiada, jaka pogoda na październik wypada.

— Gdy Gustaw (2.VIII) smopy ustawo.

— Na Roch (16.VIII) w stodołę groch.

— Na Jacka (17.VIII) pogoda, susze jesień poda.

— Gdy na Juliana (19.VIII) orzechy obrodzą, to w zimie mrozy dogodzą.

— Susza na Bartłomieja (24.VIII) to mroźnej zimy nadzieja.

— Gdy na Bernarda (20.VIII) ziemia twarda, zima będzie harda.

Wybrał: T.G.

## UNIWERSYTET ROBOTNICZY ZSMP HIL

## posiada jeszcze WOLNE MIEJSCA

## NA KURS SAMOCHODOWY

na prawo jazdy kategorii „B” połączony z wczasami w Rabie Niższej w dniach od 30 sierpnia do 12 września 1985 r.

Wpisy przyjmuje sekretariat UR ZSMP HiL, os. Młodości 1, tel. 44-38-90, 44-40-97.

## PRACA

PRACOWNICY do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Krakowie potrzebni. Warunek: tylko osoby lubiące zwierzęta. Zgłoszenia: telefon w godz. 8-22 nr 37-19-97 i w godz. 15-19, nr 22-04-72.

## MATRYMONIALNE

SAMOTNA, lat 56, bez nałogów, materialnie niezależna, posiadająca mieszkanie, pogodnego usposobienia, zaradna, energiczna, dobrego serca, szatynka, wzrost średni, 64 kg, miłej prezencji — pozna odpowiedniego Pana, o podobnych walorach. Cel matrymonialny. Oferty 75094 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DOMATORKA, przystojna, lat 43, zainteresowana wszechstronnie, pozna Pana, materialnie niezależnego, bez zobowiązań, chętnie posiadającego mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty 75052 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POLAK, lat 28, przystojny, stale zamieszkały w Australii, pozna panią, do lat 26, dobrą, ładną, miłą, spokojną. Cel matrymonialny. Poważne fotooferty kierować: P.O. Box 335 Dapto, NSW 2330 Australia. g-75236

POLAK, lat 22, przystojny, zamieszkały w Australii, pozna w celu matrymonialnym ładną, miłą, dobrą, spokojną, towarzyską dziewczynę, do lat 23. Poważne fotooferty kierować: P.O. Box 335 Dapto, NSW 2330, Australia. g-75234

## KUPNO

LASKĘ antyczna ze srebrną rączką — kupię. Tel. 21-33-00, po 20. g-74621

KIOSK warzywa-owoce, w dobrym punkcie Krakowa — kupię. Oferty 74828 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SILNIK Star 28 lub 200 — kupię. Oferty 74829 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## DZIEWIARSKA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ROBOTNIK”

w Krakowie, ul. T. Kościuszki 86

## zatrudni natychmiast

na korzystnych warunkach

## GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

— wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne + 5 lat praktyki.

Warunki wynagradzania wg zakładowego systemu płac oraz 5-dniowy tydzień pracy.

Oferty prosimy składać w Zarządzie Spółdzielni w Krakowie, ul. T. Kościuszki 86.

WÓZEK zagraniczny lub komplet — zdecydowanie kupię. Krzeszów, tel. 206-28. g-75014

NIEKOMPLETNE, uszkodzone, międzywojenne zegary, budziki, zegarki, na części — kupię. Tel. 66-88-72. g-75149

BUJAK elektryczny — kupię. Oferty 75180 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNIE kupię karoserię do Fiata 125 p. Maków Podhalański, tel. 71-533. g-74974

SUSZARKĘ fotograficzną, bebnową — kupię. Oferty 75078 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

HEBLARKE do drewna oraz spawarkę — kupię. Tel. 22-20-11 wewn. 279. g-75261

## SPRZEDAŻ

PARKIETY i boazeria — wyrób i sprzedaż — inż. Ryszard Dyrkacz, Trepcza, k. Sanoka, Sanok, tel. 312-54, po 20. P-190

FSO 1500, 1985 — sprzedam. Oferty 75134 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

3 m<sup>2</sup> licołki sosnowej, dł 3 m oraz wędkę japońską — sprzedam. Tel. 11-99-56. g-75167

KOMPLET wypożyczkowy, plusz — sprzedam. Tel. 55-39-55. g-75168

WYŻELKI gładkie, brązowe, po rodzicach użytkowych — sprzedam. Tel. 37-38-05. g-75170

NAMIOT Warta 3, gitarę 12 strunową — sprzedam. Tel. 66-07-90. g-75174

AIREDALE terriery — szczenięta rodowodowe — sprzedam. Kraków, ul. Chopina 16/3, po 17. g-75024

JUGOSŁOWIAŃSKIE urządzenie do napędu samochodu na propan-butan, kompletne — sprzedam. Oferty 75179 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWA pralka automatyczna — sprzedam. Tel. 66-00-88 wewn. 201, po godzinie. g-75138

4 000 sztuk dachówki płaszowskiej — sprzedam. Władysław Sapeta, Batowice 45. g-75193

MATERIAŁ budowlany okazyjnie sprzedam, po przystępnej cenie — terabone do tytoniowania oraz kamień zwany „biała marianna”, a także pustaki skawinskie. Wiadomość: Andrzej Zajac, ewentualnie Stefania Zajac, Kraków, ul. A. Kotłosa 19/1 — Wola Duchacka-Zachód, popularnie na „Maderze”, tylko w godz. 15-22. g-74958

ZASTAWĘ 750 — sprzedam. Okólna 9/17. g-75034

TANIO sprzedam Fiata 125 p, 1974, w całości lub na części. Karoseria wymaga remontu. Kraków, Włocza 5/30. g-75146

NOWA sypialnie rumuńska — sprzedam. Oferty 75196 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SKRZYNIĘ biegów, tylny most, resory, zaciski hamulcowe — 125 p (stary typ). Tel. 22-34-99. g-75981

TECHNOLOGIE i urządzenia do produkcji abażurów — sprzedam. Kraków, ul. Sielska 5. g-75958

KAROSERIĘ Fiata 125 p — sprzedam. Kraków — ul. Sielska 5. g-75957

KOŁCZARKĘ 8r. 8, 8r. 10 mm, wiertarkę poziomą — sprzedam. Kraków, Sielska 5. g-75959

## LOKALE

DO wynajęcia pokój z wygodami uczącym się. Tel. grzeszczosłowcy 66-13-28. g-75111

## MIESZKANIA

## 2-pokojowe

wieźmie w najem

## KS „Cracovia”

Oferty składać: Kraków, ul. Manifestu Lipcowego 27, tel. 22-72-47

## NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIA, domy, parcele, kupno-sprzedaż — Stronczak, al. Słowackiego 58/15, tel. 33-22-67, poniedziałki, czwartki. g-73444

## ZGUBY

ZAGINAŁ dnia 29 lipca wieczorem na ul. Krakowskiej — róg ul. św. Katarzyny, młody piesek czarny, podpalany, gładki, bez ogonki, bardzo łagodny. Proszę o wiadomość za wysoką nagrodą: tel. 22-72-63.

GALAZKA Tadeusz, zam. Kraków, ul. Prądnicka 99/13, zgubił indeks i legitymację studencką, wydane przez UJ. g-74908

WÓJCİK Marcell, Kraków, Szymanowskiego 5/6, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Krowodrza. g-74859

SOKOŁOWICZ Małgorzata, zam. Cieszyn, Wąwołki 8, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez UJ. g-74903

KWIATEK Ryszard, Stanisław Dolny 99, poczta Kalwaria Zebrzydowska, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji w Wadowicach. g-74913

BORTNIK Bogusława, zam. Kraków, ul. Pomorska 2, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez ASP w Krakowie. g-74801

CZEKAJ Andrzej, zam. Celny 12, woj. krakowski, zgubił prawo jazdy, kat. ABC, wydane przez Naczelnika Gminy Iwarowice. g-74876

SIWCZYK-RYCHLIK Małgorzata, os. Na Lotnisku 20/127, zgubiła prawo jazdy i dowód rejestracyjny, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy w Nowej Hucie. g-74921

BALUSZYŃSKI Marian, zam. Nowa Huta, Kwiatów Polskich 10, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Nowa Huta. g-74884

DUDZIŃSKI Antoni, zam. Kraków, Dekerta 2a/6, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Podgórze. g-74885

BOBEL Henryk, Podgórk Tynieckie 86, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Podgórze. g-74954

WOJNAR Kazimiera, Kraków, Augustańska 30/13, zgubiła prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Śródmieście. g-74926

## USŁUGI

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi: zamki SKB-6, SK-1 „Skarbiec”, W-wa, blacha, blokady, tapicerka — układanie parkietów, cyklinowanie, lakierowanie — wykonuje Sp. „Parkiet” Zakład Nr 8 Kraków, Warmińska 1, tel. 37-50-17 (8-12).

CYKLINOWANIE, lakierowanie, parkietów — Kruszek, tel. 48-58-38.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Puto, tel. 55-56-00, wewnętrzny 225. g-75230

MALOWANIE expresse mieszkań agregatem. Tel. 22-29-45. g-74905

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie parkietów — Komorek, tel. 44-23-68. g-73993

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Kruszek, tel. 48-58-38.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Geruszak, tel. 11-82-19. g-74162

CYKLINOWANIE, woskowanie, lakierowanie parkietów — Głowacki, tel. 66-66-39. Posiadamy wybór lakierów atestowanych. g-71719

GERBER-u-System instaluje: — profesjonalne elektroniczne systemy antywłamaniowe, zamki szyfrowe (3 letnia gwarancja), tel. 44-30-94, 55-16-51.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Piotr Klara, tel. 37-35-97.

ZABEZPIECZENIE drzwi z komfortowym wykonaniem. Drzwi harmonijkowe — Bochenek, tel. grzeszczosłowcy 11-22-03, po 16. g-75530

## RÓŻNE

ZLEĆE flizowanie, ułożenie parkietu. Tel. 21-13-63. g-74914

ZDECYDOWANIE kupię matrycę do wytłaczania kapsli. Przyjmę usługowo wyciwanie kapsli. Oferty 74996 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSIADAM lokal 100 m<sup>2</sup> — oczekuję propozycji. Oferty 74847 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIEJSCE w grobowcu, Wieliczka — sprzedam. Oferty 74780 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

## KOMUNIKATY

Dyrekcja Przedszkola Nr 92 w Krakowie, ul. Parkowa 14, unieważnia skradzione w dniu 26 lipca 1985 r. pieczętki o brzmieniu: 1. Przedszkole Nr 92 Kraków ul. Parkowa 14, 2. Dyrektor mgr Maria Fafara, 3. Przedszkole Nr 92 Kraków ul. Parkowa 14 przyjęta do pracy dn..... podpis, 4. Przedszkole Nr 92 Kraków ul. Parkowa 14 zwolniony z pracy dn..... podpis, 5. 769 Dzielnicy Zarząd Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Krakowie-Podgórze Przedszkole Nr 92, 6. Dzielnicy Zespół Ekonomiczno-Administracyjny Szkół w Krakowie-Podgórze 35-15 — 1805 I O/M Kraków

## PRZEDSIĘBIORSTWO

## REWALORYZACJI ZABYTKÓW W KRAKOWIE

— objęte preferencjami wynikającymi z Ustawy o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa

## PRZYJMIE DO PRACY

na terenie miasta, pracowników w następujących zawodach:

- ▲ murarzy
- ▲ cieśli
- ▲ posadzkarzy-flizarzy
- ▲ blacharzy-dekarzy
- ▲ zbrojarzy-betoniarzy
- ▲ stolarzy
- ▲ parkieciarzy
- ▲ ślusarzy-spawaczy
- ▲ ślusarzy-tokarzy
- ▲ szklarzy
- ▲ robotnika gospodarczego
- ▲ elektryków
- ▲ palaczy do obsługi kotłów wysoko- i nisko prężnych
- ▲ instalatorów wod.-kan.
- ▲ kamieniarzy
- ▲ wydawców magazynowych
- ▲ kierowcę z kat. prawa jazdy C+E
- ▲ operatora sprzętów spalinowych
- ▲ mechanika samochodowego

## ORAZ

- ▲ kierownika bazy magazynowej — kier. magazynu
- ▲ specjalistów ds. produkcji
- ▲ specjalistę ds. przygotowania produkcji
- ▲ specjalistę ds. zaopatrzenia
- ▲ specjalistę ds. rozliczeń i fakturacji
- ▲ kierownika budowy
- ▲ mistrza budowy
- ▲ specjalistów ds. księgowości — księgowo
- ▲ specjalistę ds. organizacji i normowania
- ▲ architektów — st. projektantów
- ▲ konstruktora — st. projektanta
- ▲ asystentów projektantów — konstruktorów
- ▲ kreślarzy
- ▲ st. projektanta instalacji sanitarnych
- ▲ st. asystenta — projektanta instalacji elektrycznych

Przedsiębiorstwo oferuje atrakcyjne warunki socjalne, bezpłatne zakwaterowanie w hotelu pracowniczym oraz wynagrodzenia w oparciu o wprowadzony Zakładowy System Wynagrodzenia.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac Szkolenia i Eksportu Kraków, ul. Sergiusza Bagockiego 1a (Biały Prądnik), tel. 33-18-63.

Dojazd autobusem linią 154 z Dworca Głównego lub Nowego Kleparza.



Dzieci ze stacji „Grodzianie” odbywają pod opieką Ireny Ratyńskiej ze śródmiejskiego LOK pierwsze w życiu strzelanie z broni pneumatycznej.



Kierownik grupy z NRD Werner Zieger tym razem pełni funkcję sędziego głównego zawodów. Fot. JADWIGA RUBIS

### Miejskie wakacje wiejskich dzieci

## Na stacji przy Wileńskiej wypoczywają harcerze i pionierzy

Od początku lipca w szkole przy ul. Wileńskiej panuje ruch i gwar. Tu bowiem rozlokowali się harcerze z hufca Jurajskiego obejmującego swym zasięgiem gminy Sułoszowa, Trzyciąż i Skąta. Na 10-dniowych turnusach przebywają tu uczestnicy Nieobozowej Akcji Letniej, są także harcerze z hufca Brzeg, podopieczni Domu Dziecka w Miechowie oraz harcerze z Warszawy. Do tego warsztata dołączyli jeszcze pionierzy z NRD. W sumie komendant stacji hm PL Lesław Adamczyk

## II-53-40 Pogotowie Dźwigowe

# Kiedy winda staje...

W naszym mieście działa ok. 2300 wind. Nad sprawnym ich działaniem czuwa 8 brygad konserwatorskich oraz Pogotowie Dźwigowe, które usuwa awarie, a w pierwszej kolejności uwalnia ludzi uwięzionych między piętrami. Dziennie awarii ulega w Krakowie od 50 (w okresie letnim) do 150 wind. Utrapieniem fachowców z Przedsiębiorstwa Robót Dźwigowych i Elektroenergetycznych są chuligani i wandalizm. O ginących żarówkach nie ma co nawet wspominać, ale wyrzywa i wypala się przysięki,

rozbija kasety sterowe. Są nawet „specjaliści-elektronicy” polujący na skomplikowane elementy elektroniczne. Często nieświadomymi winowajcami postojów wind są... dozorczy. Myjąc klatkę schodową nie zwracają uwagi na wodę przedostającą się do szybu. A ta — spływając po drzwiach i kontaktach powoduje korozję i zwarcia. Inny powód, który sprawia, że konserwatorzy nie mogą spać spokojnie po nocach to brak części zamiennych. Ponoć gdyby nie właśnie warsztaty regeneracyjne, to w krótkim czasie stanęłyby w Krakowie prawie wszystkie windy. Przykłady są wymowne — szczecińska „Celma” na zamówionych 137 silników dźwigowych zobowiązała się dostarczyć tylko 30.

W Prokocimiu działa ok. 200 wind zwanych meblowymi. Normalnie część pasażerska kabiny powinna być odgradzona drzwiami działowymi. Niestety, są one ładne i estetyczne, więc szybko zaczęły zniknąć. W windy stają... Wiele żalów i pretensji zbierają konserwatorzy podczas ka-

pitalnych remontów i wymiany urządzeń dźwigowych. Jak nam powiedział szef działu konserwacji wind i zarazem kierownik Pogotowia Wiesław Lusina — co roku wymienia się od 120 do 140 wind i taka operacja trwa nawet 3 miesiące. Przy wymianie przeprowadzane są prace budowlane i jeśli one się przeciągają to już nie wina konserwatorów. Ale go nich kieruje się pretensje. Tak samo jak za brak towaru w sklepie cierpią głównie ekspedientki... Kierownik Lusina prosi, by w razie awarii windy nie zawiadamiać administracji, ale bezpośrednio telefonować do Pogotowia pod numerem 11-53-40. (suł)

### Kto znalazł?

Prosimy o pomoc w znalezieniu pamiętki rodzinnej — złotego pierścienka z dużym topazem (przeźroczysty brąz) zgrabionego we wtorek. Na znalezienie czeka nagroda. Prosimy o kontakt z Działem Łączności z Czytelnikami „Echa Krakowa”, ul. Wiślna 2, tel. 22-89-87.

## Wrośnięci w pejzaż

### Byłem kierowcą wiceprezydentów

25 lat pracowałem Stanisław Kaczkowski w Urzędzie Miasta Krakowa jako kierowca. I przez te lata udało mi się zyskać taką sympatię i szacunek szefów jak kolegów. Już nie jeden raz doradzano, proszono by spaść do domu, dane mu było przeżyć. A jemu ciągle brakowało czasu. — Może teraz, kiedy będę na emeryturze, nareszcie uda mi się zrobić — mówi i tym stwierdzeniem przećnia wszelkie dyskusje na temat swojego odejścia. A spisywać miałby co — stwierdzam słuchając jak opowiada o swym udziale w kampanii wrześniowej. Był „synem pułku”, najmłodszym, 14-letnim chłopcem. Rzucony przez wojnę najpierw do Rumunii i na Węgry, po powrocie stamtąd wywieziony do Austrii, do tzw. przejściowego obozu z dala od kraju przeżył okupację. — Woziliśmy rannych Niemców samochodami i co dzień patrzyliśmy na cierpienie i śmierć żołnierzy „zwyckiej armii”.

Pan Stanisław wrócił do kraju pierwszym transportem i spełnił swe marzenie — ukończył Podoficerską Szkołę Lotniczą Mechaników Samolotowych. Potem był 2 Pułk Lotniczy w Krakowie i 2 lata w Polskich Linjach Lotniczych, gdzie pracował jako mechanik i wreszcie w 1960 roku Urząd Miasta. „Pan Stasio, to pracownik, jakich dziś szukać za święcą — mówią jego koledzy. — Zawsze skory do roboty, bez względu na czas. Zawsze elegancki i zadbany, a co za fachowiec! Umie wystu-

chać każde nieprawidłowe drgnięcie silnika, każdy zgrzyt i co najważniejsze, potrafi to naprawić.” Pan Stanisław nie lubi komplementów, a może nie umie ich słuchać — zbyt wiele twardej lat przeżył, żeby rozczulać się nad sobą. Ale powiem jedno, taka praca jak moja, choć całkiem zwyczajna, jest bardzo ciekawa. Poznałem szereg znakomych ludzi i prostą zasadą, że prawdziwy człowiek z klasą zawsze szanuje drugiego człowieka. Byłem kierowcą wiceprezydentów, ale wózłem także prezydenta Zbigniewa Skoliczko, to był świetny człowiek. Tak samo jak wiceprezydent Zygmunt Sakiewicz.

O tym co było złego (a było go trochę) staram się nie pamiętać. Moim ostatnim wiceprezydentem był Janusz Jakubowski i chyba zdążyliśmy się zaprzyjaźnić. B. PAŁCZYŃSKA



### Poszukiwani świadkowie

Wojskowa Prokuratura Garnizonowa w Krakowie, ul. Rakowicka 29 „C”, tel. 21-02-35, zwraca się z prośbą o osobisty lub telefoniczny kontakt osób pokrzywdzonych, które w dniu 3 lipca 1985 r. około godz. 15.55 na stacji PKP w miejscowości Kłaj były zaczepiane przez dwóch nietrzeźwych junaków Obrony Cywilnej oraz pasażerów pociągu relacji Kraków — Białdolina, którzy na odcinku Kłaj — Bochnia zostali pobici przez wymienionych junaków, a także świadków tych zająć.

### Klucze czekają...

Raztargniętego właściciela, który w dniu 30 lipca, na postoju TAXI, koło Hali Targowej zgubił peki kluczy — informujemy, że zguba jest i czeka na odbiór, codziennie wieczorem. Tel. 21-42-59. (dag)

### Kronika wypadków

W ciągu wczorajszego dnia i minionej nocy na terenie woj. m. krakowskiego doszło do 2 wypadków. Były to potrącenia pieszych. Odnotowano aż 15 kolizji drogowych; zatrzymano 2 kierowców w stanie nietrzeźwym.

### Z redakcyjnego dyżuru

## Gustowny sklep a obsługa nie dorasta

Czytelnicy zjawiają się u nas z różnymi sprawami. I choć nie zawsze podejmujemy interwencję — zdarza się, że nie mają racji — tym razem z całym przekonaniem poparliśmy Czytelniczkę: Torebkę w prywatnym sklepie przy ul. Szczepańskiej kupiła w środę. W niedzielę urwało się ucho. Cóż, może się zdarzyć. Ponieważ Czytelniczka mieszka w Katowicach z reklamacją zjawiała się dopiero po tygodniu. Denerwowała się trochę, że specjalnie musi przyjechać i tracić czas, zwalnając się nawet z pracy, ale... przed planowanym wyjazdem na urlop chciała mieć torebkę. Po to ją kupiła. Sprzedawczyni odmówiła jednak przyjęcia reklamacji. Kazala klientce zjawić się we wrześniu, gdy będzie szef. Z tym, by do września „odłożyć” 5 tys. zł klientka nie chciała się pogodzić. Trafila więc do nas. Wspólna wizyta w sklepie przyniosła tyle, że torebkę przyjęto za pokwitowaniem. Zdecydowała szef. Klientka, niestety, musi jeszcze raz zwrócić się z pracy.

stwowej firmie, ja w prywatnej, nie mogę tak wszystkiego przyjmować”. Tak, wszystkiego nie, może tylko to co trzeba. (tes)

## NOTATNIK KRAKOWSKI

**DZIŚ O GODZINIE:**  
\* 17 — NCK, pl. Centralny — Koncert Hary CORADIN z Rumunii (country).  
\* 19-20 KDK „Piwnica pod Baranami” — „TAŃCE LETNIE”.  
\* 19.30 — „DOM POLONII”, Rynek Gł. 14 — Na dziedzińcu wspólnie.



**EXPRESS LOTEK: 10, 13, 14, 27, 42.**  
**MAŁY LOTEK — I los.: 2, 7, 9, 16, 29 — II los.: 3, 7, 13, 26, 35.**  
**DUŻY LOTEK** płaci — I los.: za „5” prem. po ok. 246.500 zł, za „5” zwykły. po ok. 10.500 zł, za „4” po 353 zł, za „3” po 28 zł. — II los.: za „5” po ok. 33.000 zł, za „4” po ok. 800 zł, za „3” po 89 zł.

na zabawa „Na swojską nutę”. W programie: nauka tańców ludowych, granych przez kapelę „Złoty Róg” oraz prezentacje strojów regionalnych. Wstęp wolny. Dodatkową atrakcją jest czynny podczas zabawy sklep Cepelli.

\* 20 BARBAKAN — Michał TUCNY i „Tuenciacy” (CSRS).  
\* 20 — Klub „Zaścianek”, ul. Reymonta 81 — INTERCLUB — DYSKOTEKA.

**JUTRO O GODZINIE:**  
\* 14 — NCK, pl. Centralny — Otwarcie wystawy grafiki i książki kubańskiej (org. wspólne z Tow. Przyjaźni Polsko-Kubańskiej).

**A POZA TYM:**  
W Galerii Klubu MPiK w N. Hucie pl. Centralny czynna jest wystawa malarstwa HALINY SALI (codz. w godz. 11-20).

## Nie tylko dla starego Krakowa

# Przyjaciele z Bielefeld

Od 1973 roku w 350-tysięcznym mieście Bielefeld w RFN działa Towarzystwo Niemiecko-Polskie. Choć liczy 100 rzeczywistych członków ma w mieście wysoką pozycję i jego akcje cieszą się dużą popularnością. Pracując w oparciu o oficjalne porozumienia między państwami zajmują się głównie propagowaniem polskiej kultury, szeroko informując o naszym kraju, organizując odczyty, spotkania z wybitnymi ludźmi, pokazy filmowe, wystawy, itp. W Krakowie przebywał w tych dniach członek Zarządu tego Towarzystwa prof. dr PIOTR SAŁUSTOWICZ, wychowanek Uniwersytetu Jagiellońskiego, Socjolog i prawnik, który zachowując polskie obywatelstwo, po wygraniu konkursu zatrudniony został w Wyższej Szkole Zawodowej w Bielefeld i mieszka tam już od kilku lat. Korzystając z okazji poprosiliśmy prof. Sałustowicza o rozmowę na temat pracy Towarzystwa. — Od czego się zaczęło? — Od wielkiej wystawy szopek

krakowskich, która w Bielefeld cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Później była wystawa fotograficzna „Kraków — światowe dziedzictwo kultury”, skarbnka, do której mieszkańcy Bielefeld wrzucali datki na odnowę zabytków, konferencje prasowe, wywiady i w efekcie artykuły w tamtejszej prasie propagujące ideę rewaloryzacji i informujące o problemach Krakowa.

— Planu na najbliższą przyszłość?

— Na październik przewidujemy aukcję grafik z Międzynarodowego Biennale Grafiki oraz wspólnie z władzami miasta, sprzedażną wystawę medali, przygotowanych na konkursy z okazji rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej i jubileuszu Wita Stwosza. Wszystkie te dzieła sztuki otrzymaliśmy dzięki współpracy z Biurem Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. Będziemy też współorganizatorami, planowanych na jesień przyszłego roku „Dni Krakowa w Bielefeld”.

— Wasza pomoc dotyczy nie tylko zabytków...

— Od 1981 roku prowadzimy akcję pomocy medycznej dla kliniki krakowskiej Akademii Medycznej. Łącznie przekazaliśmy już kilka ton lekarstw, zakupiliśmy też aparaty diagnostyczne, pozwalającą na dokładne badanie płodu tzw. „ultrasonograf”, a w najbliższym czasie prześlemy Akademii Medycznej aparat do dializy i urządzenie do oddychania dla niemowląt, tzw. „baby-respirator”. — To ogromny wysiłek finansowy dla członków Towarzystwa. — Pomoc medyczną oceniamy na około 300 tys. marek i zamierzamy ją kontynuować. Ale nie zapomnimy też o krakowskich zabytkach.

— Dziękuję Panu za rozmowę. Proszę przekazać członkom Towarzystwa i wszystkim przyjaciołom Krakowa mieszkającym w Bielefeld pozdrowienia od naszego miasta. Rozm. EWA SMĘDER

**Gazie**  
1 CZWARTEK  
Justyna Piotra  
SIERPNI

**TEATRY**  
Nieczynne.

**KINA**

Kijów 16.30 Gry wojenne (USA 1. 12), 19.30 Zagadka nieśmiertelności (ang. 1. 18), Uciecha 15.30 Superman III (USA 1. 12), 18, 20.15 Vabank II czyli riposta (pol. 1. 15), Warszawa 15.30 Kłasztor Shaolin (chiń. 1. 15), 17.45 Tajemniczy Budda (chiń. 1. 15), 20 Alabama (pol. 1. 18), Wolność 15.45 Zandarm na emeryturze (fr. 1. 12), 17.45 Pod wulkanem (USA 1. 18), 20 seans zamknięty. Wanda — niecz., MI. Gwardia — Iluzjon 16, 18 Film prod. USA z cyklu: „Jane Fonda — Gwiazda miesiąca”, 20 Bez końca (pol. 1. 18), Wrzós (ul. Zamojskiego) 15.45 Błękitny Grom (USA 1. 15), 17.45, 19.45 Walka o ogień (fr. 1. 18), Świt (os. Teatralne) 15.45 E.T. (USA b.o.), 18 Czy leci z nami pilot (USA 1. 12), 20 Christine (USA 1. 18), Mała sala — niecz., Światowid (os. Na Skarpie) 15.30, 17.45 Powrót Jedi (USA 1. 12), 20.15 Być albo nie być (USA 1. 15), Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 17.45, 19.50 Iluzjon — film prod. franc. z cyklu: Mistrzowie kina — Philippe de Broca, Ugorek (os. Ugorek) 15.15 Czarodziejski Lolo (weg. b.o.), 17 Partyzancka eskadra (jug. 1. 12), 19.30 Nie było słoneczka tej wiosny (pol. b.o.), Kultura (Rynek Główny 27) 14, 20.15 A stawka jest śmierć (fr. 1. 18), 16 Przypięszenie (pol. 1. 18), 18 Na tropie Sokola (NRD-jug. 1. 15), Podwawelskie (ul. Komandosów) 16 Blues Brothers (USA 1. 15), Pasaż (Pasaż Bielański) 15 Szkoła dwóch lez (pol. 1. 15), 17, 19 Ucieczka z Alcatraz (USA 1. 15), Wisła (ul. Gazowa) 15.30, 18 Gangsterzy szos (kanad. 1. 15).

**WYSTAWY MUZEA**

Wawel — Komnaty (czw. 10-15, piąt. 12-17), Skarbiec i Zbrojownia (czw. piąt. 10-15), Muzeum Katedralne (czw. piąt. 10-15), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (czw. piąt. 10-15.30), Muzeum Lenina, Topolewa 5: (czw. 9-16, piąt. 9-18 wst. wol.), — Oddział, ul. Kr. Jadwigi 41: Mieszkanie Lenina, Lenin, Liebknecht, Luksemburg — bojownicy robotniczej sprawy (czw. niecz. piąt. 9-15, — w Poroninie: (czw. piąt. 8-16 wst. wol.), — w Białym Dunaju (czw. niecz. piąt. 9-16 wst. wol.), Muzeum Historyczne — Oddziały: św. Jana 12 (czw. piąt. 9-15), — Krzysztofor, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa, Portrety rodzinne Szarskich (czw. 11-18, piąt. 9-15), — Franciszkańska 4: Kraków w malarstwie, grafice i małych formach rzeźbiarskich (czw. 11-18, piąt. 9-15), — Golebia 4: Oficyna introligatorska R. Jahody (czw. piąt. 10-14), Muzeum (Dokończenie na str. 6)

## PROGRAM RADIOWY

**PROGRAM I**  
Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.30 Pogawrdki o piosence. 18.05 Radio-wo Klub Zwolenników Reformy. 18.20 Interstudio 85 — Koncert dnia. 19.25 Odpowiedzi na listy. 19.30 Radio dzieciom — Jak to ze lmem było — słuch. 20.15 Koncert żywych. 20.40 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.45 Mark Twain — fr. pow. 20.55 Z Artelem na Służewiec. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.15 Symfonia żałobna i triumfalna. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Zanuśmy to jeszcze raz. 23.10 Panorama świata. 23.25 Jazdowe granie A. Jaroszewskiego.

**PROGRAM II**  
Wiadomości: 17, 21, 0.50. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 16.50 A. Wydrzyński — Plama ciemności — fr. pow. 17.05-18.30 Kraków na antenie. 17.50 Ekspressem przez Kraj Rad. 18.00 Co miesiąc dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Wakacyjny Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 20.35 Wieczorne refleksje. 20.40 Rookowe impresje nie tylko na gitarę. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Rozmowy z córką... słuch. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 W1. Terleick — Wieniec dla sprawiedliwego — fr. pow. 23.20 Nowe na-

grania radiowe. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje. 0.45 Miniatura literacka.

**PROGRAM III**  
Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05. 16-19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Foliat dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Dziewczyny które przeżyły — aud. 19.30 Trochę swinga. 19.50 H. Auderska — Zabić strach. 20 Mini-max: Thin Lizzy — Live and Dangerous. 20.45 Zb. Czajkowski-Debzyński — Dziennik powstańca. 21 Antologia wczesnych nagrań Milesa Davisa. 21.45 Ginący Kraków — aud. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchać warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 J. Irwin — Świat według Garpa.

**PROGRAM IV**  
Wiadomości: 17, 19.30, 23.50. 16.00 Lektury nastolatków — A. Bahda — Czarne sombrero — odc. pow. 16.13 Radiowa encyklopedia operetki. 16.30 Widnokrąg 17.05 Tajemnice orkiestry. 18.00 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio Ekspertów. 19.40 Twórcza i dzieło — Pod krzywymi skrzydłami. 20.10 Gra zespołu Wojciecha Trzcńskiego. 20.20-22.00 Wieczór Muzyki i Myśli. 22.00 Muzyka polska XX wieku. 22.50 Lektury Czwórki. 23.00 Muzykoterapia. 23.30 Człowiek i nauka. 23.55 Kalendarz radiowy

# Juniorzy Hutnika mistrzami Polski

(Obsługa własna)

**GÓRNIK Zabrze — HUTNIK 3-1 (2-0).** Bramki zdobyli: dla gospodarzy Mika 2 (12 i 34 min.), Oster (75 min.), dla gości Kozik (61 min.). Sędziował: Wacław Kaczko z Wrocławia.

**HUTNIK: Pater — Kula** (od 53 min. Strzelec), Sikora, Maj — Wójcik, Góra, Nowak, Bereziecki — Woźniak, Tyrka.

Edward Gajewski będzie długo

## Ostry start Górnik Zabrze

**WCZORAJ** odbyły się dwa zaległe mecze 1 kolejki piłkarskiej ekstraklasy. W Zabrzu mistrz Polski — Górnik rozgromił sosnowieckie Zagłębie 6:0, a 2 bramki dla zwycięzców zdobył b. zawodnik Wisły Andrzej Iwan, pozostając: Dankowski, Matysik, Komornicki i Kostrzewa. Natomiast pojedynek Lechii Gdańsk z poznańskim Lechem zakończył się bezbramkowym remisem.

### TABELA

1. Górnik Z.	1 2 6-0
2. Stal	1 2 2-0
3. Ruch	1 2 2-1
4. Zagłębie L.	1 2 1-0
5.-10. Górnik W.	1 1 1-1
Legia	1 1 1-1
Motor	1 1 1-1
Pogoń	1 1 1-1
Ślask	1 1 1-1
Widzew	1 1 1-1
11.-12. Lech	1 1 0-0
Lechia	1 1 0-0
13. ŁKS	1 0 1-2
14. Katowice	1 0 1-1
15. Bałtyk	1 0 0-2
16. Zagłębie S.	1 0 0-6

## Ze szpitala po zwycięstwo w Wyścigu Dookoła Polski

**BEZ WĄTPIENIA** bohaterem zakończonego wczoraj kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski był Marek Leśniewski. Jadąc na start przedpołudniowego etapu indywidualnej jazdy na czas dotychczasowy lider zderzył się ze Stawomirem Podwójniakiem i to tak nieszczyśliwie, że znalazł się w szpitalu. Po założeniu opatrunku, z obolałym obójczykiem Leśniewski stanął jednak do walki i to z jakim skutkiem. Zajął trzecie miejsce przegrywając tylko ze Zdzisławem Wroną i zwycięzcą „czasówki” Zenonem Jaskulą.

Ostatni etap, kryterium uliczne w Gorzowie nie przyniosło już istotniejszych zmian w klasyfikacji. Wygrał je Mieczysław Korycki, ale żółta koszulkę utrzymał Marek Leśniewski. W końcowej klasyfikacji wyprzedził on swego kolegą z reprezentacyjnej drużyny Zdzisława Wronę i Dariusza Zakrzewskiego z Gwardii Katowice. Drużynowo pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Polski przed NRD i Gwardią Katowice.

Przed wszystkim nie miała jeszcze trzdziesiątki. Szesane do tyłu włosy odstaniały jej twarz i sięgały do bioder. Były prawie białe, koloru, który nazywano kiedyś platynowym blondem. Miała wystające, duże zęby mlecznej białości, wysokie kości policzkowe i skórę kojarzącą się ze smakiem, jaki ongiś miały jajka. Ubrana była w czarny sweter z serwowym dekoltem, białe spodnie przewiązane w talii złotym łańcuchem i małe zamkowe buciki.

Uściśnięliśmy sobie dłonie. Mój wzrok zadawał pytanie: „Co tu robisz, jako żona tego grubasa, dwa razy od ciebie starszego?” Jej jasnobrazowe oczy wytrzymały moje spojrzenie na tyle długo, aby odpowiedzieć, że nie mi to do go.

— Chodźmy obejrzeć szkody — zaproponował Beavers.

Sypialnia małżeńska mieściła się na drugim końcu korytarza. Dominowały w niej biel i złoto. Łóże było mosiężne, z baldachimem i białymi gazowymi zastanami. Mieszkańko Beeverów należało do tych przytulnych domostw, gdzie do toalety trzeba chodzić w krawacie.

Na białym dywanie w stóp łoża piętrzył się stos jej ciuchów: sukni wieczorowych, kostiumów, lśniących bielizny, rajstop, pończoch, futer, bluzek. Jego czubek tonął w czarnej farbie. Kilka smug tej samej barwy ciągnęło się przez cały dywan od otwartych drzwi szafy. Tam czarna linia biegła dalej wzdłuż białych szaf w ścianie. Sprawca opryskał farbą nawet lustro na toalecie.

— Czegoś brakuje? — spytałam. — Jeżeli włączyć nie znajdziesz nic wartego wyniesienia, czasem demoluję mieszkanie.

— W toalecie trzymam trochę biżuterii, nie zabraj jej — odparła. Lekko seplenila, ale sądząc z jej wymowy, była wykształcona.

— To robota jakiegos pomyłki — rzekł Beavers.

Spytałam, czy do mieszkania można wejść inną drogą niż przez drzwi.

— Nie... no, jest jeszcze balkon — odparł.

pamiętał wczorajszy dzień. Nie dość, że zdari gardło, to jeszcze przybyło mu siwych włosów. A przecież zaliczka z pierwszego meczu w Krakowie, wygranego przez jego podopiecznych 4-1, dawała podstawę do przypuszczeń, że rewanż będzie już tylko formalnością.

Tymczasem E. Gajewski porządnie zdenerwował się jeszcze zanim arbirer spotkania W. Kaczko dał znak do rozpoczęcia gry. Zginęła bowiem piłka wypożyczona od gospodarzy na rozgrzewkę. Niezręczną sytuację uratował dopiero kierownik drużyny Tadeusz Gładysz, który po kilkuminutowych poszukiwaniach piłkę odnalazł.

Pierwsze minuty meczu także nie nastrojały zbyt optymistycznie. Górnicy zaatakowali z impetem, spychając krakowian do obrony. W konsekwencji zaczęły się mnożyć błędy i nieudane zagrania. Na dodatek wokół bocznej linii boiska (grano na bocznej z powodu deszczu i obaw przed zniszczeniem głównej płyty), krążyli podejrzeni porządkowi z opaskami na rękach, podpowiadający zabranom jak mają grać. Podobnie zachowywał się trener gospodarzy Eryk Knop, krążąc od jednej do drugiej bramki i dopingując swoich podopiecznych.

Po 40 minutach gry gospodarze prowadzili 2-0 i w czasie przerwy poszli spokojnie odpoczywać do szatni. W drugiej połowie mieli „dobić” przeciwnika. Gajewski swoich chłopaków zostawił na boisku przeprowadzając z nimi męską rozmowę.

Po przerwie obraz gry nie uległ większej zmianie. Tylko Gajewski częściej wstawał z ławki, więcej palił i głośniej krzyczał. Miał jednak trenerskiego nosa. W 53 min. w miejsce Kuli na boisko wprowadził Kozika, który 7 minut później zdobył bramkę. I nie pomógł jeszcze jeden zryw Górnik i gol Oстера, doping kibiców i fałszywi porządkowi. Magnetowid przywieziony przez działaczy Hutnika mógł zarejestrować szła radości jak opowiadał piłkarzy i trenerów. Butelka szampana, która leżała tuż obok trenerskiej ławki, okazała się potrzebna, choć wydawało się, że nie zostanie wypita, a jeśli tak to ewentualnie z żalu.

O godzinie 17-ej już na głównej płycie stadionu przy ul. Roosevelta piłkarze Hutnika otrzymali złote medale mistrzów Polski od wiceprezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej Stanisława Nowosielskiego. Młodzi krakowianie zostali także obdarowani koszulkami z białym orłem na piersiach, po raz pierwszy w historii nowohuckiego klubu.

PIOTR PŁATEK



**MISTRZOWIE** Polski juniorów, piłkarze Hutnika, stoją od lewej: kierownik drużyny Tadeusz Gładysz, Waldemar Góra, Andrzej Pater, Artur Tyrka, Dariusz Garcarz, Krzysztof Bereziecki, Paweł Szczepniowski, Jan Sikora, Janusz Maj, Józef Strzelec i trener Edward Gajewski, kładzą od lewej: Zenon Nowak, Jacek Kula, Bogusław Woźniak, Artur Szymiński, Robert Żuchowski, Stanisław Kozik, Piotr Maciantowicz, Jacek Wójcik. Na zdjęciu brak kontuzowanego Roberta Kasperczyka. Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

## TELEGRAFICZNIE

**PIOTRKÓW TRYBUNALSKI.** Tragiczny wypadek miał wczoraj miejsce na lotnisku Aeroklubu Ziemi Piotrkowskiej. Podczas odbywającego się tam obozu spadochroniarzy, jego uczestnicy wykonywali kolejną serię skoków z pokładu samolotu wielozadaniowego An-2, z wysokości 800 m. Jednym ze skoczków był 20-letni Janusz Flis. Jego główny spadochron nie otworzył się w całości, podobnie jak i spadochron zapasowy Skoczek ponosił śmierć na miejscu. J. Flis był doświadczonym zawodnikiem, oddał już ok. 180 skoków.



# GO! w ostatniej minucie

**W RAMACH** rozgrywek o piłkarski Puchar Polski rezerwa Wisły, występująca na co dzień w klasie okręgowej, zmierzyła się wczoraj na swoim boisku z II-ligową Unią Tarnów. Gospodarze ponieśli porażkę 1:2 (0:0). Prowadzenie dla wiślaków zdobył w 47 min. Moskal (głowa). Wyrównał w 77 min. Wietecha z karnego, podyktowanego za faul Kolanki na Wójciku. Natomiast zwycięskiego gola uzyskali goście w ostatniej, 90 minucie gry, po silnym strzale Wietechy z ok. 15 m. Sędziował Kazimierz Mikolajewski z Plocka.

Wisła II wystąpiła w typowym zestawieniu: Rybak (46 min. Adamczyk) — Kadula, Kolanko, Kozłowski, Planeta — Bożek, Moskal, Klaja, Szopa — Witek (67 min. Czarnecki), Groeger.

Unia grała m. in. bez Targosza (ogłądał spotkanie z trybun) i Niemca, ale z pozyskanymi z Iglopolu Dębica: Chmielem, Sekułą i Curylą.

Pojedynek miał wyrównany przebieg. Oba zespoły stworzyły po kilka dogodnych sytuacji podbramkowych. Szczęście uśmiechnęło się jednak do tarnowian, którzy już w przyszłym tygodniu (7 bm.) w kolejnym spotkaniu pucharowym podejmować będą gliwickiego Piasta. (sas)

## Zwycięskie tournee „Białej gwiazdy”

**JAK** już informowaliśmy, piłkarze II-ligowej Wisły powrócili do Krakowa po dwutygodniowym pobycie w Republice Federalnej Niemiec. Przebywali tam od 16 lipca, w miejscowości Ebensee (16 km od Murrhardt). Dzięki uprzejmości trenera Stanisława Chemca uzyskaliśmy kilka szczegółów o tournee zespołu „Białej Gwiazdy”.

W ciągu kilkunastu dni krakowianie rozegrali 6 meczów kontrolnych, głównie z zespołami niższych klas. Pokonali FC Nuertingen 8:2, VfL Schorndorf 3:0, SV Aidingen 4:1, TSV Asperg 5:3 i TSV Rudersberg 10:1. Najbardziej zacięty pojedynek stoczyli z II-ligowym FC Augsburg, remisując 3:3 (3:1), a bramki w tym spotkaniu zdobyli: Wróbel 2 i Nawrocki.

Zresztą Michał Wróbel wykaźał się w czasie pobytu w RFN najlepszą skutecznością, uzyskując w sumie 12 goli. Autorami pozostałych byli: Gorgoń, Moskal, Motyka i Starościak po 3, Banaszkiewicz, Krupniński i Szopa po 2, Jalocha, wspomniany już Nawrocki i Smagacz po 1.

## Krzyż Kawalerski dla E. Pawłowskiego

**WICEPREZYDENT** miasta Krakowa Barbara Guzik udekorowała wczoraj wieloletniego działacza sportowego, inż. Edwarda Pawłowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pan Pawłowski od ponad 60 lat jest czynnym działaczem w sekcjach lekkiej atletyki i hokeja na lodzie, do czasu II wojny we Lwowie a następnie w Krakowie.

Mimo swych 81 lat dziś także służy pomocą i radą jako honorowy prezes Krakowskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie.



### Czwartek I

- 17.00 Gdy wybiła godzina „W” — wójkowsky program historyczny
- 17.20 DT — Wiadomości
- 17.30 Studio Lato
- 19.00 Dobranoc: „Wielniana bajka”
- 19.10 Studio festiwalowe — Moskwa '85
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 „Pogoń za Adamem” — polski film fab.
- 21.40 DT — Komentarze
- 22.05 Skarbiec
- 22.45 Studio Lato
- 23.15 DT — Wiadomości

### Czwartek II

- 17.55 Program dnia
- 18.00 Kino filmów morskich: „Powstaniec warszawski”
- 18.30 Kronika (Kr.)
- 19.00 „Bruki Warszawy” — film dokumentalno-poetycki
- 19.30 Dziennik telewizyjny
- 20.00 „Dżama czy Yamuna” — film dok.
- 20.30 Yesterday
- 21.05 Razem z „dwójką”
- 21.30 Pod niebieską flagą
- 22.50 Rozmowy intymne
- 23.30 DT — Wiadomości

### UWAGA!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## Z „Tempem” na rowerach

**JUŻ** w najbliższą niedzielę, 4 sierpnia, odbędzie się masowa impreza pod nazwą „II Kolarskie Tempo”. Podobnie jak w roku ubiegłym zostanie przeprowadzona dla dwóch grup: amatorów wyścigu kolarskiego oraz zwolenników rowerowego rajdu turystycznego.

Ci pierwsi muszą spełnić dość surowe wymogi, m. in. powinni przedstawić dowód osobisty lub legitymację szkolną oraz zaświadczenie lekarskie. Natomiast turystów nie będzie się poddawać takim „szukanom”.

Start imprezy w niedzielę, w Wieliczce, o godz. 11. Kto nie zdąży do jutra zgłosić swojego udziału w Okręgowym Związku Kolarskim, przy ul. Stolarskiej 7, tel. 22-29-23, może to jeszcze uczynić tuż przed startem, w budynku Liceum Ekonomicznego, przy wielickim Rynku.

Trasa imprezy organizowanej przez naszych kolegów z „Tempa” prowadzić będzie w Wieliczki przez Gdów, z powrotem do Wieliczki.

Swoją przyjazd zapowiedział w tym roku znakomity niegdyś zawodnik Krzysztof Sujka. Pościgać się z mistrzem, to atrakcja nie lada.



— Zapomniałeś o zsyple na śmieci? — spytała uszczypliwie.

— Nie wygłupiaj się, sprawa jest poważna. Uniosła brwi.

— Jeżeli jest poważna, wezwij policję — powiedziała i spojrzała na mnie. — Co pan może zrobić?

— Jeszcze nie wiem. Spójrzmy na balkon — odparłem.

Wraz z Beeversem wyszedłem na wiatr. Stał tam stół i cztery białe krzesła z kutego żelaza. Wyjrzałem przez poręcz. Siedem pięter niżej samochody-zabawki posuwały się w starannych liniach prostych. Za drzewami i zielonymi połaciami Parku Regenta wieża Urzędu Poczt przypominała górą część konstrukcji olbrzymiego lotniskowca. Światło przeszkodowe na jej szczycie było czerwoną kropką na tle czarnego nieba. Dalej na wschód białe upiornie bloki Barbicanu.

— W taki dzień ten widok robi wrażenie, prawda? — spytał. — Zawsze każe mi myśleć o Londynie jako o wielkiej arenie.

— Pozwala czuć się trochę jak Pan Bóg?

Boki balkonów zamykały grube, zbrojone, porowate szczyty. Te grube ściany ze szkła za bardzo wystawały, żeby pozwolić na skoki po balkonach, i biegiły w górę do podłogi balkonów na ostatnim piętrze.

(Ciąg dalszy nastąpi) (8)



(Dokończenie ze str. 5)

Judaistyczne, Szeroka 24 (czw. 9-15, piąt. 11-18), Wieża Ratuszowa, Rynek Główny (czw. 11-18, piąt. 9-15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby (czw. 12-18, piąt. 10-16), Szołayskich, pl. Szczepański 9 (czw. piąt. niecz.), Czartoryskich, św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (czw. niecz., piąt. 12-17.30 wst. wol.), Nowy Gmach al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźb, Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL (czw. piąt. 10-15.30), Archeologiczne, Pośelska 3: Starożytność i śred. Malopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Broń pancerna w II wojnie światowej (czw. 14-18 wst. wol., piąt. 10-14), Kościół św. Wojciecha, Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (czw. piąt. 9-16), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud., 650 lat miasta Kazimierza (czw. piąt. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Krakowscy malarze, rzeźbiarze i graficy w 40-lecie PRL (czw. piąt. 11-18), Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15 (czw. piąt. 10-17), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (czw. piąt. 10-14), Rydlówka, Tetmajera 23 (czw. piąt. niecz.), Międzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '85 cz. I (czw. piąt. 9-19), SOK, Mikołajska 2: Wyst. rys. Pilar Coomonte (czw. piąt. 10-18), Ośrodek Teatru Cricot 2, Kanonicza 5: Witkacy i Teatr Cricot 2 (czw. piąt. 11-15), KDK, Fotosalon, Rynek Gł. 27: Wyst. rzeźby ludowej (czw. piąt. 14-18), Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2: M. Kidner — mal., rys. i obiekty przestrzenne z lat 1954-1985 (czw. piąt. 11-17), Galeria, ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (czw. piąt. 11-19), Galeria Fotografia — Video, Sołskiego 24: (czw. piąt. 11-18), Galeria „Inny Świat”, Floriańska 37: Wyst. ze zbiorów własnych (czw. piąt. 12-18), Galeria „Plastyka”, pl. Szczepańska 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (czw. piąt. 10-18), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (czw. piąt. 11-18), Galeria Plakatu, Dęsa, ul. Stolarska 8-10: Prace P. Łopalewskiego (czw. piąt. 11-18), Galeria Desy, „Pawilon 2”, ul. Stolarska 17: Wyst. E. Markowskiego (czw. piąt. 11-18), Kopalnia Soli (czw. piąt. 8-18), Muzeum Zup Krakowskich, Wieliczka (czw. piąt. 8-17).

**DIŻURY**

Pogot. MO, tel. 997 Straż Poż. 998 Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64 Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarka 14: wypadki, tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodrza, ul. Piastowska 32, 33-39-99, ul. Białopradnicka 8, 34-37-15, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepolomice: 21-02-09, dla m. Niepolomice 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44 dla m. Skawiny 999, Wieliczka: 78-38-66, 22-23-54, alarmowy 999.

**DIŻURY SZPITALI:**

Chir. Kopernika 21, Urolog. Prądnicka 35, Laryng. os. Na Skarpie 65, Okulist. Kopernika, Chir. dziec. os. Na Skarpie 65, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba) Punkt Inf. Aptecznej tel. 11-07-65 (8-15) Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99 Spółdzielczy punkt pediat. i kardiol. tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30-22). Wizyty dom lekarzy, tel. 66-80-00 (9-21.30) Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Porad. Lek., ul. Boh. Stalingradu 13: tel. 22-78-08 (9-18) Telefon Zaufania 33-71-37 (16-22) Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. 8-15-17) Inf. Kulturalna. KDR Rynek Gł. 27, p. 37 tel. 22-32-65 (13-17). Pomoc Drogowa PZMoL, ul. Kawory 3, tel. 37 55-75 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-66 i 44-16-32 (piąt. 7-22) Pogotowie Techniczne „Polmozyt”, al. Pokoju 81 tel. 48-00-84 (6-22). Liga Kobiet Polskich, Karmielicka 9, II p. porady prawne (śr. 15-17), poradnia rodzinna, tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16-19) Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna, tel. 22-98-22 wewn. 38 (10 15.30)

**APTEKI**

Rynek Główny 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1) tel. 66-23-21, Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87, Nowa Huta, al. Rewolucji Październikowej 6 tel. 44-17-19, Nowa Huta, Centrum A, tel. 44-17-36.

**różne**

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku

Ogród Botaniczny (Kopernika) 9 — 18, szklarnie 10-14

Wesołe miasteczko (Błonia Krakowskie) 11-21